

# gazeta łaziska



Fot. M. Węgstyl

**LIDL i co jeszcze?**

7

R E K L A M A



FIRMA  
LOKALNA

**PROJEKT I MONTAŻ  
INSTALACJI  
FOTOWOLTAICZNEJ**

- KLIMATYZACJA
- POMPY CIEPŁA

Oddział ORZESKA 7

**505 467 157**

www.clivencold.pl    biuro@clivencold.pl

**Znowu się paliło**

3

**Problem z Małpim Gajem**

5

**Parówki z pinezkami**

9

**Niehciana „przyjaźń” na  
całe życie**

10-11



## INFORMATOR

### NUMERY ALARMOWE

Państwowa Straż Pożarna	(998)	32 326 23 10
OSP Ł. Górne		32 224 21 20
OSP Ł. Średnie		32 224 21 22
OSP Ł. Dolne		32 224 21 21
Policja	(997)	47 855 85 10
Straż Miejska	(986)	32 224 44 71

### POGOTOWIA

Ratunkowe	(999)	32 226 21 00
		32 226 26 65
Centrum Medyczne		32 325 76 00
Gazowe	(992)	32 227 31 24
Energetyczne	(991)	32 303 21 55
Ciepłownicze		32 226 21 36
Wodno-kanalizacyjne		32 224 18 37
		32 224 14 52
PGKiM	32 224 10 88,	32 224 15 50
Punkt konsultacyjny Gminnej Komisji		
Rozwiązywania Problemów Alkoholowych		32 224 23 90

### PRZYCHODNIE

Proelmed (pl. Ratuszowy)	32 786 58 00
rejestracja ogólna	32 786 58 13
rejestracja specjalistyczna	32 786 58 12
rejestracja dziecięca	32 786 58 14
Przychodnia (ul. Staszica 4a)	32 786 59 00

### APTEKI

Arnika (os. Centrum 7)	32 224 38 39
Moja Apteka (ul. Staszica 2/2)	32 736 80 90
Moja Apteka (ul. Barlickiego 2)	32 738 90 90
Dbam o Zdrowie (ul. Wiejska 1)	32 322 70 95
Niezapominajka (pl. Ratuszowy 3)	797 560 102
Apteka Dr. Max (pl. Ratuszowy 1B)	32 217 10 51
Apteka św. Anny (ul. Wyrska 12B)	32 216 30 92

### INNE

Urząd Miasta	32 324 80 00
Starostwo Powiatowe	32 324 81 00
MDK Ł. Górne	32 224 10 33
MDK Ł. Średnie	32 224 48 18
MDK Ł. Dolne	32 322 94 46
PiMBP (biblioteka)	32 224 14 12
Parafia Ł. Górne	32 224 10 13
Parafia Ł. Średnie	32 224 10 03
Parafia Ł. Dolne	32 224 18 42
MOSiR	32 221 11 38
ORS Żabka	32 322 93 82
Środowiskowy Dom	32 737 00 46
Samopomocy	698 639 036
MOPS	32 326 23 40, 32 326 23 42

### SZKOŁY

Szkoła Podstawowa nr 1	32 224 10 44
Szkoła Podstawowa nr 2	32 224 10 12
Szkoła Podstawowa nr 3	32 224 10 66
Szkoła Podstawowa nr 4	32 737 01 17
Szkoła Podstawowa nr 5	32 224 12 07
Szkoła Podstawowa nr 6	32 224 32 46
Zespół Szkół Energetycznych i Usługowych	32 224 24 15

## MDK zaprasza...

...27 czerwca o godz. 18.00 na koncert Orkiestry Dętej KWK Bolesław Śmiały na tarasie przed Miejskim Domem Kultury w Łaziskach Górnych.

...w sierpniu na **Niezwykłe wakacje z MDK**. Szczegółowy plan propozycji, przygotowany dla młodych łaziszczan, znajdziecie na s. 18.

## Turnus w Świeradowie

Miejski Dom Kultury zaprasza na pięciodniowy **Turnus Rehabilitacyjny w Świeradowie-Zdroju – od 19 do 24 września**.

Koszt wyjazdu 1300 zł (400 zł płatne przy zapisie, I rata – 400 zł płatna do 31 lipca, II rata – 500 zł płatna do 31 sierpnia). Cena obejmuje pięć noclegów w komfortowych pokojach w Hotel & Medi – SPA Biały Kamień, wyżywienie (pięć śniadań w formie bufetu, pięć obiadokolacji w formie bufetu), konsultację rozpoczynającą kurację, 10 zabiegów rehabilitacyjnych, codzienny aqua-aerobik, wycieczkę po okolicach Świeradowa, przejazd i ubezpieczenie. Podczas pobytu będzie możliwość korzystania ze strefy wellness (basen, jacuzzi solankowe i zewnętrzne, sauna sucha, sauna parowa, igloo lodowe z kruszonym lodem, tepidarium solankowe). Uwaga! Wszystkie zabiegi rehabilitacyjno-lecznicze oferowane w pakiecie poprzedzone są konsultacją. Prosimy o przedstawienie dokumentacji historii choroby podczas wizyty. Wyjazd z Łazisk Górnych 19 września o godz. 10.00.

Wyjazd w drogę powrotną 24 września ok. godz. 12.00.

Zapisy i wpłaty przyjmuje księgowość MDK, tel. 32 224 10 33. Ilość miejsc ograniczona!



## Msza na Wierzysku

Po ubiegłorocznej przerwie, spowodowanej wprowadzonymi obostrzeniami, wracamy do tradycyjnych mszy plenerowych odprawianych na Wierzysku.

**24 czerwca** zapraszamy mieszkańców pod pomnik św. Jana. Początek – o godz. 17.00.



Msza na Wierzysku, 2019 r.



Jaki materiał jest tam składowany i skąd tam się wziął, dokładnie nie wiadomo. Na pewno nie są to odpady kopalniane. Sprawdzono dokumentację KWK Bolesław Śmiały, z której wynika, że łazicki zakład nie wywoził tam nigdy odpadów. Wszystko wskazuje na to, że teren powstał w czasie budowy DK81 i wiaduktu kolejowego. W trakcie robienia wykopów, wydobywany materiał usypywany był m.in. w tym miejscu. Zbierane warstwy zawierały oprócz ilowców i piaskowców, również węgiel i łupki węglowe. W miejscach, gdzie jest składowany, dochodzi do samozagrzewania się tych warstw, a przy dostępie tlenu dochodzi do powstawania ognisk pożarowych.

W 2019 roku, na zlecenie Starostwa Powiatowego w Mikołowie, monitorowano teren. Na obszarze objętym badaniami wykonano 20 odwiertów w różnej lokalizacji, gdzie przez kilka miesięcy wykonywane były pomiary. Temperatura mierzona była na głębokości jednego metra. W najchłodniejszym miejscu wynosiła 22,5 st. C, a w najbardziej zapożarowanym przekraczała 204 st. C.

Pierwsza interwencja strażaków na tym terenie miała miejsce w 2019 roku. Straż pożarną na miejsce wezwali pracownicy

5 ▶

## Znowu się paliło

Składowisko za dyskontem Biedronka przy torach kolejowych w Łaziskach Górnych co kilka miesięcy daje o sobie znać. Co jakiś czas wzrasta temperatura zalegającego tam materiału, czego efektem jest wydobywający się z podłoża dym i upalone korzenie drzew. Kolejna interwencja strażaków, którzy zneutralizowali zapożarowany fragment terenu, miała miejsce na początku czerwca. To jednak tylko rozwiązanie doraźne. W przyszłości konieczne będzie bardziej radykalne działanie



Fot. M. Strzelczyk

Interwencja straży pożarnej, w związku z zapożarowaniem terenu za dyskontem Biedronka w okolicy torów kolejowych, miała miejsce 7 czerwca

## Zdroje uliczne

Na cmentarzu komunalnym w Łaziskach Górnych wykonano nowy wodociąg. Przy okazji tych prac powstały cztery ujęcia wody, tzw. źródła uliczne. Mogą z nich korzystać osoby odwiedzające swoich bliskich na cmentarzu i czerpać wodę do podlewania kwiatów czy mycia nagrobków. **Ored.**



Fot. J. Bityk

Cztery nowe punkty do czerpania wody powstały na cmentarzu komunalnym

## Co z progami?

Temat progów wyspowych, które na prośbę mieszkańców, miały zostać zamontowane na ul. Brada na odcinku między ulicami Pszczelną a Salamander, już kilka razy pojawiał się na naszych łamach. W lutym informowaliśmy, że inwestycja ma być realizowana w pierwszym półroczu 2021 roku. Tak zapowiadał wówczas zarządca drogi Powiatowy Zarząd Dróg w Mikołowie. Po-

nieważ zbliża się termin realizacji zadania i otrzymujemy coraz więcej zapytań od mieszkańców – postanowiliśmy sprawdzić, co z realizacją zadania. *Jesteśmy w posiadaniu niezbędnej dokumentacji, aby wprowadzić w pasie drogowym ul. Brada planowane uspokojenie ruchu w postaci progów wyspowych. (...) Nie mam pewności czy wykonanie prac nastąpi w czerwcu czy trochę później z uwagi na warunki atmosferyczne* – zapewnia w odpowiedzi nadesłanej drogą mailową dyrektor PZD **Edward Przybysz**. **Okw**



Fot. M. Grzesiak

Progi wyspowe mają uspokoić ruch na ul. Brada

## Z NOTATNIKA STRAŻNIKA

- ▶ Od 27 do 28 maja straż miejska trzykrotnie interweniowała w sprawie martwych zwierząt.
- ▶ 29 maja przeprowadzono kontrolę pieca CO na ul. Orzeskiej.
- ▶ Od 29 do 30 maja dwa bezpieczne psy przekazano do Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Rudzie Śląskiej.
- ▶ Od 29 maja do 2 czerwca strażnik z policjantem dwukrotnie interweniowali w sprawie pobicia. Dalsze czynności prowadzi policja.
- ▶ 30 maja zabezpieczono zapadlisko na ul. Wyrskiej i powiadomiono odpowiednie służby.
- ▶ 3 czerwca wspólnie z policją zabezpieczono przemarsz procesji Bożego Ciała ulicami miasta.
- ▶ 4 czerwca straż miejska zabezpieczyła wyrwę w jezdni przy ul. Młyńskiej.
- ▶ Od 5 do 7 czerwca dwukrotnie przetransportowano osoby nietrzeźwe do Izby Wytrzeźwień w Rudzie Śląskiej.
- ▶ 6 czerwca strażnicy interweniowali w sprawie rannego ptaka, którego przekazano do Leśnego Pogotowia w Mikołowie.

## ...I POLICJANTA

- ▶ 29 maja na ul. Ogrodowej dzielnicowi zatrzymali mieszkańca Łazisk Górnych, który kierował samochodem osobowym po użyciu alkoholu z wynikiem 0,23mg/l. Postępowanie prowadzi KP Łaziska Górne
- ▶ 2 czerwca na ul. Brada nieznan sprawca oszukał mieszkankę Łazisk Górnych podczas transakcji sprzedaży garażu blaszanego za pośrednictwem portalu OLX, powodując straty w wysokości 1080 zł. Postępowanie prowadzi KP Łaziska Górne.
- ▶ 3 czerwca na ul. Ogrodowej nieznan sprawca, wykorzystując ofertę sprzedaży odzieży na portalu OLX, uzyskał od mieszkańca Łazisk Górnych dostęp do jego konta bankowego i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości 600 zł. Postępowanie prowadzi KPP Mikołów.
- ▶ 4 czerwca w Łaziskach Górnych na ul. Staszica nieznan sprawca uszkodził powłokę lakierniczą w samochodzie marki Opel Corsa na trzech elementach. Sprawca spowodował straty w wysokości 1200 zł na szkodę mieszkanki Łazisk Górnych. Postępowanie prowadzi KP Łaziska Górne.

Zwracamy się z uprzejmą prośbą do ewentualnych świadków opisanych wyżej zdarzeń o przekazywanie do Komisariatu Policji w Łaziskach Górnych informacji, które mogą się przyczynić do ustalenia tożsamości przestępców lub odzyskania utraconego mienia. Tel. 47 855 85 10. Zapewniamy anonimowość.

Przyjęcia interesantów przez komendanta Komisariatu Policji w Łaziskach Górnych odbywają się w każdy poniedziałek w godzinach od 15.00 do 18.00.

## Hulajnogi elektryczne, UTO, a może UWR?

Hulajnoga do niedawna biła rekordy popularności wśród najmłodszych. Odkąd pojawiła się elektryczna wersja, poruszyła również serca dorosłych i znalazła nowe zastosowania. Obecnie często wykorzystywana jest do poruszania się po mieście, jest świetną alternatywą dla komunikacji miejskiej, gdy trzeba szybko dotrzeć do pracy lub szkoły, a nawet sprawdzała się podczas weekendowych powrotów z barów czy klubów. Hulajnoga elektryczna była idealnym rozwiązaniem wielu komunikacyjnych problemów. Zaczęło jednak zastanawiać, gdzie można na niej jeździć i z jaką prędkością oraz czy wolno na nią „wsiąść” po spożyciu alkoholu. Wraz z kolejnymi nowościami, takimi jak segway lub hoverboard, pojawiały się kolejne pytania. Musiały więc powstać przepisy określające, jak można się przemieszczać na tego typu pojazdach

Od 20 maja obowiązują zmiany w przepisach ruchu drogowego w kwestii korzystania z trzech zupełnie nowych grup urządzeń, służących do przemieszczania się – hulajnóg elektrycznych, urządzeń transportu osobistego (UTO) oraz urządzeń wspomagających ruch (UWR). Kluczowa jest zmiana statusu tych urządzeń. W nowych przepisach zyskały one status pojazdu. Określono również ich definicje i zasady korzystania.

Hulajnogę elektryczną zdefiniowano jako pojazd napędzany elektrycznie, dwuosiowy, z kierownicą, bez siedzenia i pedałów. Mogą się na niej poruszać osoby od 10–18 lat, posiadające kartę rowerową lub prawo jazdy kat. AM, A1, B1, T oraz osoby powyżej 18 lat bez uprawnień. Dzieci do 10 lat nie mogą poruszać się po drogach publicznych, z wyjątkiem strefy zamieszkania, ale wyłącznie pod opieką dorosłych. Na hulajnodze elektrycznej można przemieszczać się po drogach rowerowych lub pasach ruchu dla rowerów. Gdy ich nie ma, można skorzystać z jezdni – tylko jeśli dopuszczalna prędkość na niej nie przekracza 30 km/h, oraz chodnikiem – gdy prędkość jest większa. Maksymalna dopuszczalna prędkość dla tego typu pojazdów to 20 km/h, jednak na chodniku i drodze dla pieszych musi być zbliżona do prędkości pieszych. Należy pamiętać, że w tych miejscach pierwszeństwa należy ustąpić spacerującym. Hulajnogę elektryczną można przejeżdżać przez przejazdy dla rowerzystów, na przejściach dla pieszych pojazd należy przeprowadzić. Nie można kierować pojazdu w stanie nietrzeźwości, ciągnąć lub holować innych pojazdów, przewozić pasażerów, zwierząt oraz ładunku czy jechać po jezdni obok innego uczestnika ruchu. Kierujący jest obowiązany do sygnalizowania manewru skrótu sygnalizatorem lub przez wyciągniętą rękę oraz do zachowania odstępu nie mniejszego niż 1 m pod-



Fot. M. Strzelczyk

Hulajnogi elektryczne są coraz popularniejsze – warto znać zasady korzystania z nich

czas wyprzedzania wybranych uczestników ruchu, takich jak rower, wózek rowerowy, motorower, motocykl, hulajnoga elektryczna, UTO, UWR, kolumna pieszych.

Podobne zasady dotyczą urządzeń transportu osobistego – czyli deskorolek elektrycznych (hoverboard), urządzeń samobalansujących (segway). Jedyną różnicą jest możliwość poruszania się pojazdów – mogą przemieszczać się tylko po drodze dla rowerów, gdy nie jest wydzielona – po chodniku lub drodze dla pieszych.

W przypadku urządzeń wspomagających ruch, m.in. rolek, wrotek, deskorolki czy hulajnogi tradycyjnej zasady są trochę inne. Są to urządzenie lub sprzęty sportowo-rekreacyjne, więc poruszać się na nich można tylko po chodniku, drogach dla pieszych i rowerowej. Nie ma ograniczeń wiekowych i nie trzeba posiadać uprawnień. Przy przekraczaniu jezdni należy korzystać z przejścia dla pieszych lub przejazdu dla rowerzystów.



Zwrócił się do nas jeden z rodziców zaniepokojony zachowaniem młodzieży w tym miejscu. *Nie można przyjść na plac zabaw z dziećmi, bo młodzi jeżdżą tam bardzo szybko na rowerach. Dodatkowo tworzą sobie różne przeszkody, np. skocznie. Boją się, że dojdzie tam kiedyś do tragedii, wystarczy, że dziecko wybiegnie przed pędzący rower...* – tłumaczy mieszkanka naszego miasta. Jak wynika z relacji łaziskich rodziców, młodzież wyznaczyła tor rowerowy przez sam środek Małpiego Gaju, który nierzadko pokonują ze sporymi prędkościami. Wyjeżdżona trasa, przypominająca pumptrack na dziko, biegnie wzdłuż pagórków wokół siłowni na powietrzu i łączy się z chodnikiem na środku obiektu. Rozpędzeni rowerzyści wjeżdżają na niego prosto z pagórków, przejeżdżając pomiędzy bawiącymi się maluchami. Nie dziwi więc, że rodziców martwią takie „zabawy”. To jednak nie jedyne problematyczne kwestie, pojawiają się również skargi na niejednokrotnie słyszane tam wulgaryzmy czy „okupowane” przez nastolatków urządzenia zabawowe i domki, do których nie wpuszczają dzieci. Mieszkańcy nie wiedzą, jak poradzić sobie z problemami na Małpim Gaju. Zaproponowali ustawienie barierki po obu stronach chodnika lub znaku zakazującego jazdy na rowerze w obrębie placu zabaw.

Z podobnym problemem w tym miejscu już raz poradził sobie łaziski ZIM. Przy wejściu na plac zabaw w ubiegłym roku zostały postawione barierki, dzięki

## Problem z Małpim Gajem

Do naszej redakcji trafia coraz więcej skarg na niektórych użytkowników jednego z łaziskich placów zabaw. Mowa o Małpim Gaju, który stał się miejscem często odwiedzanym zarówno przez rodziców ze swoimi pociechami, ale również przez młodzież. Niestety obie grupy nie potrafią się porozumieć w kwestii korzystania z placu zabaw...



Fot. J. Bryzik

Młodzi rowerzyści z dużą prędkością przejeżdżają przez środek placu zabaw

którym aktywność młodzieży zmalała. Przekazaliśmy napływające do nas aktualne informacje do ZIM-u. Sprawa zostanie wkrótce poruszona. Być może dobrym rozwiązaniem znów okażą się barierki, może powstanie zupełnie nowa koncepcja. Dopytaliśmy również, czy sytuacja jest znana policji i straży miejskiej. Małpi

Gaj jest bardzo dobrze znany dzielnicowemu tego rejonu. Choć oficjalnych zgłoszeń od mieszkańców nie było, regularnie patroluje okolicę i plac zabaw. Podobnie wygląda sytuacja w łaziskiej Straży Miejskiej. Ostatnie takie zgłoszenia, dotyczące Małpiego Gaju, pojawiały się rok temu. Wówczas rewirowy przyjeżdżał na plac zabaw, jednak nie potwierdził doniesień. W tym roku nowych zgłoszeń nie było, w związku z tym nie było też interwencji. Komendant Straży Miejskiej w Łaziskach Górnych **Andrzej Drozdowski** zachęca wszystkich, którzy są świadkami incydentów, do ich zgłaszania w pierwszej kolejności do dyżurnego. Docierające do nas informacje przekazaliśmy również komendantowi. Rewirowy łaziskiej straży będzie patrolował i obserwował plac zabaw, dyżurny zwróci większą uwagę na Małpi Gaj na monitoringu.

Pod postem umieszczonym na naszym profilu facebookowym, pojawiły się również głosy, stające w obronie młodych mieszkańców i ukazujące ich perspektywę oraz potrzeby. Zwrócono uwagę przede wszystkim na brak miejsc typu bike park, gdzie młodzież mogłaby wyszaleć się na rowerach. Pewne jest, że popisy nastolatków nie mogą się odbywać w przestrzeni, w której bawią się maluchy. Chciałoby się znaleźć złoty środek i stworzyć miejsca bezpieczne dla dzieci oraz interesujące dla młodzieży. **Ojb**

### ▶ 3

## Znowu się paliło

firmy telekomunikacyjnej, ponieważ w studzińce telekomunikacyjnej zaczął przepalać się kabel. Po wykonaniu wykopu przy studzińce, zalano go wodą, następnie zasypano piaskiem. Potem interwencji było jeszcze kilka. *Przez prawie dwa lata gdzieś na wyższych szczeblach rozstrzygała się kwestia własności terenu, a tymczasem miasto ponosiło koszty neutralizacji pojawiających się ognisk zapalnych. W końcu dotarły do nas informacje, że wojewoda przychylił się do naszego wniosku o skomunalizowanie terenu i gmina stanie się jego właścicielem. Jeszcze nie mamy tego na piśmie, ponieważ od decyzji odwołały się władze PKP ale wszystko wskazuje na to, że sprawa własności w końcu zostanie rozstrzygnięta* – mówi burmistrz **Aleksander Wyrą**.

Jedynym skutecznym sposobem porażenia sobie z tym problemem jest zastosowanie takiej samej technologii, jak przy

gaszeniu kopalnianych hałd. Specjalistyczna firma musiałaby wybrać zalegający tam materiał i zalewać miejsca mieszaniwą wodno-popiołową. Jest to bardzo drogie przedsięwzięcie. **Oms**



Fot. M. Strzelczyk

Zapozarowany teren został już zneutralizowany

▶ 4

## Hulajnogi elektryczne...

Zabronione jest m.in. poruszanie się tyłem, czepianie się pojazdów czy poruszanie się po spożyciu alkoholu. Osoby poruszające się na UWR w strefie zamieszkania mają pierwszeństwo przed pojazdem, jednak muszą ustąpić pierwszeństwa pieszym, podobnie, jak na chodnikach.

Przypominamy również zasady obowiązujące rowerzystów. Należy jeździć z bezpieczną prędkością prawą stroną drogi czy pasa dla rowerów lub jeśli ich nie wyznaczono – jezdnią. Osoby, które nie ukończyły 18. roku życia muszą posiadać uprawnienia do kierowania rowerem – takie jak w przypadku hulajnogi elektrycznej oraz UTO. Natomiast dzieci do lat 10 mogą kierować rowerem pod opieką dorosłych i poruszać się po drogach na zasadach ruchu pieszych. Pamiętajmy o sygnalizowaniu wykonywania manewrów z wyprzedzeniem oraz wyposażenia się w elementy odbłaskowe, jeśli poruszamy się na rowerze po zmroku poza obszarem zabudowanym.

Niezależnie od rodzaju wymienionych sprzętów czy pojazdów, na których się poruszamy należy pamiętać, że wówczas jesteśmy niechronionymi uczestnikami ruchu drogowego. To od nas w dużej mierze zależy życie nasze i innych. Respektowanie zasad ruchu drogowego pozwoli wszystkim uczestnikom bezpiecznie dotrzeć do celu. Nie zapominajmy o zdrowym rozsądku i starajmy się być względem siebie życzliwi na drodze.

Ojb

### OGŁOSZENIA DROBNE

#### OFERTY BIURA NIERUCHOMOŚCI MIKO

tel. 504 222 975, 32 790 53 88,

www.nieruchomosci-miko.pl

- Łaziska Śr. Staszica 37,09 m<sup>2</sup>, 130 000 zł
- Łaziska Śr. Wyrka 30,22 m<sup>2</sup>, 129 000 zł
- Łaziska Śr. św. Barbary 62 m<sup>2</sup>, 190 000 zł
- Łaziska Śr. Kościuszki 53,50 m<sup>2</sup>, 170 000 zł
- Łaziska Śr. Powstańców 31 m<sup>2</sup>, 130 000 zł
- Łaziska Śr. Kopalniana 40,59 m<sup>2</sup>, 129 000 zł
- Do wynajęcia Łaziska G. Prusa 25 m<sup>2</sup>, 900 zł + media
- Do wynajęcia Łaziska G. Kopalniana 40 m<sup>2</sup>, 1100 zł + media
- Do wynajęcia Łaziska G. Chopina 45,80 m<sup>2</sup>, 1350 zł + media

## Dziurawy „dojazd”

Pod koniec maja otrzymaliśmy wiadomość od mieszkańca naszego miasta, który zwrócił się do nas z problemem dziurawej „drogi dojazdowej” do garaży zlokalizowanych obok paczkomatu przy ul. Ogrodowej. Poproszono nas o interwencję w związku z naprawieniem tego odcinka. Zwróciliśmy się do właściciela terenu – Spółdzielni Mieszkaniowej Łaziska



Fot. nadesłane przez mieszkańca

Dojście do paczkomatu powinno być wyremontowane jeszcze w tym roku

Mamy dobrą wiadomość dla mieszkańców, którzy korzystali ze wspomnianego odcinka – dojeżdżając do garaży czy paczkomatu. Dziurawy fragment zostanie wyremontowany. Wykonanie napraw będzie jednak uzależnione od postępu prac związanych z budową obiektu usługowo-handlowego, który ma stanąć przy ul. św. Jana Pawła II, na rogu z ul. Ogrodową. „W odpowiedzi na Państwa maila informujemy,

że zgodnie z ustaleniami poczynionymi z inwestorem, budującym galerię handlową, nawierzchnia działki nr 1115/18 powinna zostać wyremontowana w końcowym etapie prowadzenia prac.” – czytamy w odpowiedzi nadesłanej przez Spółdzielnię Mieszkaniową Łaziska. Prosimy mieszkańców o cierpliwość, problem dziurawego odcinka zostanie rozwiązany.

Ojb

P O D Z I Ę K O W A N I A

Wszystkim,  
którzy w tak bolesnych dla nas chwilach,  
okazali wiele serca i życzliwości,  
przekazali kondolencje  
oraz uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych

**śp. Aleksandra Leśniewskiego**

serdeczne podziękowania

składa Rodzina



## A Kamienicę tną dalej!

Z prac prowadzonych na terenach leśnych w naszym mieście niezadowoleni są nie tylko mieszkańcy. Las na Kamienicy, który słynie z potężnych buków, w ostatnich latach systematycznie jest przerzedzany, znika coraz więcej potężnych starych drzew

Kiedy na początku maja wycięto kolejne olbrzymie buki przy ul. Bukowej, burmistrz **Aleksander Wyr**a wystosował pismo do Nadleśnictwa Kobiór z prośbą o szczegóły dotyczące prowadzonych na Kamienicy prac. *To nie pierwszy raz, kiedy próbujemy interweniować w sprawie wycinek, jednak zawsze odpowiedzi są takie same i jak mantra powtarzane jest sformułowanie o prowadzeniu zrównoważonej gospodarki leśnej* – mówi burmistrz.

W odpowiedzi nadleśniczy Nadleśnictwa Kobiór **Marian Pigan** poinformował, że prace w obrębie ul. Bukowej prowadzone były na prośbę mieszkańców – „ze względów bezpieczeństwa odsunięta została ściana drzewostanu poprzez wycięcie pasa drzew potencjalnie zagrażających nowemu otoczeniu lasu”.

Z pisma wynika, że to nie koniec cięć na Kamienicy. Jeszcze w tym roku Nadleśnictwo Kobiór planuje pozyskać około 480 m sześć., jednak – jak tłumaczy nadleśniczy – cięcia są zaplanowane i mają przyczynić się do naturalnej odnowy buka. Jednak – uwzględniając postulaty społeczne – miasto otrzymało zapewnienie, że część starych drzew przy drodze, biegnącej przez środek Kamienicy, zostanie oszczędzonych.

*Żyję w Łaziskach ponad 60 lat i z całą odpowiedzialnością mogę stwierdzić, że na naszym terenie nie ma już wielu starszych ode mnie drzew. Zresztą takie wycinki od lat prowadzone są również na Wierzysku, w lasach kobiórskich, na Goścyni i w Wyrach, i w moim odczuciu mają mało wspólnego z dbałością o cenne za-*

soby leśne. Będziemy nadal prowadzić rozmowy z nadleśnictwem, żeby ograniczyć do niezbędnego minimum wycinkę starodrzewu w łaziskich lasach – zaznacza Aleksander Wyr.

oms



Fot. M. Strzelczyk

Z lasu na Kamienicy sukcesywnie wycinane są kolejne ogromne buki

## Lidl i co jeszcze?

O tej inwestycji mówią już całe Łaziska, a nieoficjalna informacja o tym, że powstanie tam Lidl, już dawno krąży wśród mieszkańców. Chociaż od miesięcy prosiliśmy inwestora o potwierdzenie tych informacji, zawsze słyszeliśmy – po podpisaniu umowy! No i w końcu jest! Umowa została podpisana i budowa oficjalnie została rozpoczęta

*Zawsze w tego typu sytuacjach kieruję się daleko idącą ostrożnością. Dopóki nie mam w ręku podpisanych dokumentów i załatwionych wszystkich formalności, nie chcę publicznie mówić o planach, bo – jak wiadomo – życie może je jeszcze zwery-*

*fikować* – mówi **Tomasz Noras** właściciel terenu i główny inwestor.

Chociaż od kilku miesięcy na terenie byłego łaziskiego oddziału Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji przy ul. św. Jana Pawła II działa się

sporo, nie były to prace budowlane a wyburzeniowe. W pierwszym etapie – w styczniu ubiegłego roku likwidowane były zbiorniki na wodę o pojemności ok. 7000 m sześć. Ich średnica wynosiła ponad 16 m, a wysokość blisko 7 m. Wybudowane w połowie lat 80. w nocy były napełniane wodą, która w dzień częściowo trafiała do mieszkańców, a częściowo do Elektrowni Łaziska. Po podłączeniu do przesyłowego wodociągu zbiorniki przestały być używane. W kolejnym etapie wyburzono budynki, które stanowiły siedzibę łaziskiego oddziału RPWiK-u. Z powierzchni ziemi zniknęły w sumie trzy obiekty z lat 1972–1974 o łącznej powierzchni ok. 500 m kw.

Oprócz Lidla w tym miejscu powstanie również pasaż handlowy o powierzchni ok. 3000 m kw. oraz parking na ok. 130 samochodów. *W tej chwili rozpoczynamy prace ziemne budowlane. W sumie zanim na nieruchomości tej staną budynki, trzeba będzie wywieźć spore ilości ziemi* – informuje Tomasz Noras i zaznacza, że oficjalne otwarcie obiektu planowane jest na styczeń, luty 2022 roku. Łączna wartość inwestycji to ok. 20 mln zł. W pasażu otworzonych zostanie kilka sklepów znanych marek. Wiadomo już, że będzie tam PEPCO. O innych inwestor opowie w jednym z kolejnych numerów, w którym pojawi się również wizualizacja pasażu.

oms



Fot. M. Waąstyl

Przy ul. św. Jana Pawła II właśnie ruszyła budowa m.in. pasażu handlowego



# Szkolenie strażaków ochotników

Zakończyło się dwutygodniowe szkolenie strażaków ochotników, którzy są członkami łaziskich Ochotniczych Straży Pożarnej, ale jeszcze nie mogą wyjeżdżać do akcji ratowniczo-gaśniczych. Zanim w pełni będą mogli pełnić służbę, muszą przejść szkolenie podstawowe i nabyć odpowiednich uprawnień. Ochotnicy najpierw poznawali teorię. W normalnych warunkach uczestnicy szkolenia wzięliby udział w wykładach, prowadzonych w naszej siedzibie. Niestety, w związku z wprowadzonymi jesienią obostrzeniami, przyszli strażacy zapoznawali się z zagadnieniami online – wyjaśnia kpt. **Jakub Łukasik**, zastępca dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej

Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Mikołowie. – Zajęcia ze szkolenia praktycznego odbywały się w terenie, między innymi w amfiteatrze w Łaziskach Średnich, w budynku OSP czy na terenie złomowiska. Młodzi adepci zdobywali wiedzę praktyczną, m.in. z zakresu czynności ratowniczo-gaśniczych, ratownictwa technicznego, udzielania pierwszej pomocy medycznej czy kierowania ruchem w czasie zabezpieczenia zdarzenia drogowego.

W sumie w szkoleniu wzięło udział 36 ochotników, w tym 12 pań. Po zdaniu egzaminu końcowego będą mogli wyjeżdżać do akcji ratowniczo-gaśniczych.

Omś



Szkolenie z ratownictwa technicznego



Szkolenie z zakresu czynności ratowniczo-gaśniczych dla strażaków ochotników

Fot. M. Strzelczyk



Fot. J. Łukasik

## Proporzec dla OSP z Górnych

W Miejskim Domu Kultury 5 czerwca odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze członków Ochotniczej Straży Pożarnej w Łaziskach Górnych. Podczas spotkania podsumowano ubiegły rok pod kątem działalności straży.

Ważnym elementem spotkania dla członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, działającej przy OSP Łaziska Górne, było oficjalne przekazanie proporca przez sponsora **Szymona Morawca**. Dowódca drużyny **Adam Bartoszek** odebrał proporzec i przekazał w ręce członków MDP. Otrzymały sztandar reprezentacyjny jest efektem starań opiekuna drużyny **Krzysztofa Skuteli** oraz członka MDP **Mateusza Szymanowskiego**, członków zarządu OSP oraz MDP.

Kolejnym punktem zgromadzenia było głosowanie na nowy zarząd. W wyniku gło-

sowania na stanowiskach pozostali – prezes OSP **Damian Kamieniak**, naczelnik **Leszek Wróbel**, wiceprezes ds. MDP – **Krzysztof Skutela**. Wśród zaproszonych gości był

burmistrz **Aleksander Wyra** oraz **Marek Walczak** z mikołowskiej KP PSP, którzy podsumowali ubiegłe lata pod kątem współpracy z łaziską strażą ochotniczą. **Ojb**



Podczas spotkania Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza otrzymała proporzec

Fot. J. Byszik



## Parówki z pinezkami

Pod koniec maja za pośrednictwem messengera otrzymaliśmy wiadomość o tym, że na trawniku na os. Sobieskiego, ktoś rozłożył parówki i skórki z kiełbasy napchane pinezkami oraz gwoździami. Zanim opublikowaliśmy post na naszym profilu facebookowym, postanowiliśmy to sprawdzić. Niestety, informacja okazała się prawdziwa

Choć większość niebezpiecznych przysmaków była już w koszu, wciąż nie wiadomo, czy trafiły tam wszystkie. Przerazająca jest również myśl, że ktokolwiek mógł wpaść w ogóle na taki pomysł. Pod naszym postem od razu pojawiły się komentarze Internautów, którzy również byli zbulwersowani sytuacją. Z Waszych postów dowiedzieliśmy się, że takie praktyki to nie nowość w Łaziskach. Podobne sytuacje zdarzały się wcześniej nie tylko na os. Sobieskiego, ale też na ul. Energetyków. Kolejnym problemem są również kości, które niemal regularnie pojawiają się na trawnikach przy ulicach Wspólnej czy Ogrodowej. Niestety, one również nie zawsze są bezpieczne dla naszych czworonożnych przyjaciół.

Pragnąc dowiedzieć się, na jak dużą skalę jest problem, postanowiliśmy o zdanie zapytać jednego z weterynarzy, działających na terenie powiatu mikołowskiego. Temat okazał się mu znany. Niedawno zjawił się u niego właściciel ze swoim psem, który zjadł mięso wypełnione szkłem. „Przysmak” jakimś cudem znalazł się na trawniku, ale dzięki szybkiej reakcji sytuacja nie skończyła się tragicznie. Natomiast w ubiegłym roku zdarzyło mu się przyjąć kilka psów, które zjadły mięso z niebezpieczną substancją chemiczną. Co ciekawe, wszystkie pochodziły z jednego osiedla... Pragniemy zaapelować i zwrócić uwagę – zjedzenie takiego „przysmaku” jest bardzo niebezpieczne dla zwierzęcia. Jeśli właściciel nie podejmie

stosownych działań wystarczająco szybko, skutki mogą być opłakane. Tego typu praktyki są również wyjątkowo niebezpieczne dla wolno żyjących kotów. Zawsze prosimy,



Znalezione na os. Sobieskiego kawałki mięsa z pinezkami i gwoździami

by od razu powiadomić o takich sytuacjach policję. To jest przestępstwo – podkreśla **Gabriela Bartecka** ze Stowarzyszenia Pro Animal. – Dlatego tak ważne jest, aby na spacerze nasz pupil był na smyczy, wówczas znacznie łatwiej go kontrolować. Psy są w o tyle w lepszej sytuacji, że ich opiekunowie mogą zaraz zareagować. Niestety koty wolno żyjące są na pozycji przegranej. Odchodzą w cierpieniu. Tutaj mało kto może zareagować.

brałam kota wolno żyjącego z os. Staszica. Kość utknęła mu w dziąsłach. Niestety dla zwierzęcia skończyło się tragicznie. To samo może spotkać psa – dodaje pani Gabriela z Pro Animal. Kości nie są niezbędne w żywieniu psów, a u kotów nie są wskazane.

Okw.

## Będzie wybieg dla psów?

Dobra wiadomość dla właścicieli czworonogów – już niedługo ich pupile będą mogły korzystać z wybiegu dla psów. Choć jest to na razie zamysł, to z pewnością doczeka się realizacji. Docelowo inwestycja ma zostać zrealizowana w Łaziskach Średnich przy ul. Morcinka. Miejsce jest ustronne, a jednocześnie znajduje się blisko os. Kościuszki, dzięki czemu zainteresowani mieszkańcy z bloków w kilka minut dotrą na wybieg ze swoimi pupilami. W okolicy znajduje się również parking, co ułatwi dostęp do atrakcji przyjezdnym. Wykonanie inwestycji planuje się na lata 2022 lub 2023. Okw



Fot. B. Rozmus

W Łaziskach Średnich już niedługo powstanie wybieg dla psów

# Niechciana „przyjaźń” na całe życie

**Nigdy nie opuści. Niezależnie od tego, czy będzie dobrze czy źle – zostanie. Rozszerzy Twoją wiedzę w temacie kalorii, spożywanych węglowodanów, białek, tłuszczów, cukrów. Każę o sobie pamiętać – zwłaszcza, podczas aktywnie spędzanego czasu. Zmusi do systematyczności. Nierzadko ograniczy. Wiele skomplikuje. Nie będzie bliska, ale zawsze będzie ważna. Choć nie da się od niej uciec, można ją zaakceptować i zawalczyć o normalność. O cukrzycy typu 1 rozpoznawanej u dzieci rozmawiamy z rodzicami młodych łaziszczan, u których zdiagnozowano chorobę. Dokładnie w 100-lecie od wynalezienia insuliny, dzięki której ct1 przestała być śmiertelna**

Wszystko zaczęło się, gdy Olaf miał 2,5 roku. To było upalne lato. Byliśmy akurat całą rodziną na wakacjach w województwie lubelskim. W pewnym momencie syn bardzo dużo pił, stał się apatyczny, niczym się nie cieszył. Zaczął się też moczyc w nocy, choć nie korzystał już z pieluch. Tłumaczyliśmy sobie, że skoro dużo pije, a ma twarde sen, to mogą się zdarzyć takie sytuacje. Ponieważ dokuczały mu zaparcia, udaliśmy się do lekarza. Obejrzał go, ale stwierdził, że skoro dużo pije, to wkrótce wszystko wróci do normy – zaczyna opowiadać pani **Magda**, mieszkanka naszego miasta. Tymczasem stan **Olafa** nie poprawiał się. Kiedy wracali do domu z wakacji, chłopczyk przespał całą drogę. Po dotarciu do Łazisk natychmiast poszedł do pokoju, chciał nadal spać. W nocy przebudził się i poprosił rodziców, aby zabrali go do lekarza, bo bardzo źle się czuje. Rodzina najpierw udała się do Centrum Zdrowia w Mikołowie, stamtąd wysłano ich do szpitala na Ligotę. W Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach padła diagnoza – cukrzyca typu 1. Lekarz spojrzął na język **Olafa**. Był biały. Już wiedział, że jest odwodniony. Pierwsze wyniki badań pokazały, że poziom cukru we krwi syna wynosi 1240. Medycy byli zaskoczeni, że nie zapadł w śpiączkę – kontynuuje swoją opowieść łaziszczanka.

Olaf trafił na intensywną terapię, gdzie niestety rodzice początkowo nie mogli mu towarzyszyć. Podczas dwóch tygodni spędzonych w GCZD w Katowicach, kiedy stan zdrowia chłopca stabilizował się, jego rodzice brali udział w szkoleniach dotyczących zbilansowanej diety oraz liczenia kalorii i wartości odżywczych zawartych w posiłku, a także podawania insuliny – obsługi penów, pompy insulinowej. Długo nie potrafiłam uwierzyć w diagnozę. Płakałam i wątpiałam w jej prawdziwość. Przecież zawsze zwracałam uwagę na jego dietę – gotowałam mu oddzielnie posiłek, wybierając najlepsze składniki. Nikt

u nas w rodzinie nie choruje na cukrzycę. Nikt z naszych bliskich nie ma chorób przewlekłych. Jedynie cesarskie cięcie, za sprawą którego Olaf przyszedł na świat, to, jak się dowiedzieliśmy, również większe prawdopodobieństwo cukrzycy w przyszłości. Nie ma reguły, dlaczego zachorowało na cukrzycę akurat nasze dziecko. Na naszym oddziale wylądowała dziewczynka, u której cukrzyca pojawiła się jako powikłanie po ospie. Najwięcej przypadków ct1 u dzieci pojawia się wiosną i jesienią – mówi pani Magda.

Zbilansowana dieta bogata w warzywa i owoce, posiłki o regularnych porach to podstawa w walce z cukrzycą. Staramy się, aby Olaf jadł wszystko. Ma ochotę na śniadanie zjeść płatki z mlekiem, dostaje płatki. Choć wiem, że po ich zjedzeniu poziom cukru zacznie szaleć. Po wizycie u diabetologa obowiązkowa jest nagroda – czyli wizyta w McDonaldzie. Każdy posiłek to liczenie kalorii, aby podać właściwą dawkę insuliny. Syn korzysta z pompy insulinowej – wyjaśnia mama chłopca.

Otoczenie, nauczyciele, koledzy i koleżanki z klasy, a wcześniej z przedszkola, również wykazują się empatią i troską.

Nieraz przypominają **Olafowi** o wykonaniu pomiaru cukru czy alarmują, kiedy słyszą dźwięk pompy insulinowej, informującej o niebezpiecznej sytuacji – poziomie cukru zbyt niski lub zbyt wysoki. W przedszkolu Olaf zyskał nawet ksywę „cukierek”, którą wymyślił jeden z jego kolegów, nieustannie dopytujący o jego samopoczucie.

Nie da się ukryć, że cukrzyca jest jedną wielką niewiadomą – nawet gdy stosujesz się do najważniejszych reguł, uwielbia zaskakiwać i straszyć. To nie jest gra. Tutaj stawka jest zbyt wysoka – chodzi o życie osoby chorującej. Nagły spadek cukru, utrata przytomności może zakończyć się tragicznie. Wystarczy, że **Olaf** złapie jakiegoś wirusa, wychodzi mu ząb czy w nocy jest pełnia – poziom cukru szaleje. Musiałam zrezygnować z pracy, ponieważ choroba syna wymaga ode mnie nieustannej dyspozycyjności – w razie nagłego spadku czy wzrostu cukru to ja muszę podjąć właściwe kroki. Czasami zdarza się, że kiedy idziemy spać, poziom cukru jest w normie, a w nocy alarm, bo nagle wynosi 380. Jest WF w szkole, również muszę być w sali ćwiczeń – aktywność fizyczna wiąże się z nagłym spadkiem poziomu cukru. Biegam więc między szkołą a domem – wyjaśnia pani Magda. Jak podkreśla, czasem nie zdąży dojechać ze Szkoły Podstawowej nr 1 do budynku Urzędu Miasta, a już telefon informuje ją, że poziom cukru syna jest niewłaściwy i wymaga interwencji....

Cukrzycę typu 1 u 11-letniej dziś **Marty**, drugiej bohaterki naszego artykułu, zdiagnozowano dzień po jej 3. urodzinach. Choroba również dała o sobie znać nocnym moczeniem i wzmocnionym pragnieniem u dziewczynki. 1 maja wszyscy byliśmy



Niezbędne wyposażenie osoby chorującej na cukrzycę typu 1



▶ 10

## Niechciana...

w domu. *Córka zjadła drugie śniadanie – kawałek biszkoptu orzechowego – szykowaliśmy się do odprawienia urodzin. Marta poprosiła o szklankę wodę. Wypiła ją duszkiem i za chwilę chciała jeszcze jedną, również od razu była pusta. Jakaś lampka zaświeciła mi się w głowie, ponieważ mieliśmy w domu glukometr, zmierzaliśmy córce cukier. To był szok – wynik ponad 300. Zaczęło się „zaklinanie rzeczywistości”, może glukometr źle pokazuje, może miała nieumyte paluszki itd. Wieczorem zdecydowaliśmy się, po konsultacji telefonicznej z lekarzem, jechać do GCZD w Ligocie na izbę przyjęć – wspomina pani Iwona, mama Marty. Diagnoza była dla rodziców kompletnym zaskoczeniem. W głowie roilo im się od pytań: dlaczego nasza córka? Już nigdy nie będzie jak wcześniej? Co z przedszkolem, do którego miała pójść we wrześniu? Dobijała nas też świadomość, co to za choroba, bo już się z nią zetknęliśmy w naszym życiu. Spontaniczność, tak częsta i dająca dużo frajdy, musiała zejść na plan dalszy. Z drugiej strony wiedzieliśmy, że da się z tym żyć i choć bywa ciężko, dajemy radę – kontynuuje.*

Choroba zmusiła rodzinę do nauczenia się liczenia kaloryczności posiłków i udziału poszczególnych składników (węglowodanów, białek i tłuszczu), a także odpowiedniego komponowania dań. Przy cukrzycy każdy posiłek wymaga sprawdzenia poziomu cukru u osoby chorującej, ustalenia jego kaloryczności bądź też wymienników węglowodanowych i białkowo-tłuszczowych, podania insuliny i dopiero wówczas można zacząć jeść. Początkowo Marta korzystała z penów, w związku z czym przed jedzeniem należało zrobić zastrzyk i podać insulinę. Przy pięciu posiłkach było to pięć zastrzyków, do tego jeden lub dwa zastrzyki z insuliną długodziałającą. Pomiary cukrów średnio co trzy godziny, a w przypadku, gdy coś niepokoiło – częściej. *Każde nasze wyjście to potrzeba odpowiedniego przygotowania, bez małego plecaka się nie ruszaliśmy. W nim obowiązkowo glukometr, pen z insuliną, waciki do dezynfekcji, coś słodkiego, gdyby cukier zaczął spadać, no i glukagon – na wszelki wypadek, to zastrzyk ratujący życie przy nagłym spadku cukru, zagrażającym życiu. Dziś jest trochę lepiej, wystarczy mała saszetka, ale zawsze trzeba o tym pamiętać. Czujność 24 godziny na dobę to podstawa przy ct1 – zaznacza pani Iwona.*

Jak w każdej dziedzinie medycyny, również w przypadku cukrzycy obserwujemy ogromny postęp technologiczny. Zamiast penów w tej chwili są pompy insulinowe, glukometr zastąpiło urządzenia do ciągłego monitorowania glikemii. Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że pompa sama nic nie robi, nadal trzeba wprowadzić do niej odpowiednie ustawienia, przeliczniki, wrażliwości, liczyć posiłki... Do tego może się zdarzyć, że się popsuje. Nie da się jednak ukryć, że ułatwia życie i daje większą swobodę. *Dzięki niej zamiast robić te sześć, siedem zastrzyków na dobę, robimy jedno wklucie na trzy dni, zamiast mierzyć cukier nawet do 10 razy na dobę i kłuć paluszki, zakładamy sensor – u nas jeden raz na siedem dni. Do tego dwa lub trzy razy na dobę mierzymy cukier glukometrem w celu tzw. kalibracji sensora – mówi mieszkanka Łazisk Górnych.*

Przez te osiem lat, odkąd rozpoznano u Marty cukrzycę typu 1, nie było ani jednej sytuacji, która zmuszałaby do podjęcia interwencji w szpitalu. Sytuacji niepokojących oczywiście było bardzo wiele. Zdarzyło się, że w czasie zajęć w szkole Marta po wstrzyknięciu insuliny zapominała zjeść posiłek. Jednak dzięki reakcji nauczycielki, która spostrzegła, że litery pisane przez dziewczynkę zamieniają się w bezładne linie – szybko udało się zareagować i podjąć właściwe kroki. *Zarówno, kiedy Marta uczęszczała do przedszkola, jak i w jednej czy drugiej szkole – spotkałam się z osobami zaangażowanymi, gotowymi działać i reagować w sytuacjach niebezpiecznych. Jestem im za to ogromnie wdzięczna – podkreśla pani Iwona.* Zanim dziewczynka podjęła edukację w którejkolwiek z placówek oświatowych, jej mama samodzielnie bądź poprzez fundację zorganizowała spotkanie edukacyjne z nauczycielami, które pozwoliło na przygotowanie ich do właściwej opieki. W szkole pojawiły się również specjalne plakaty, informujące o tym, jak należy się zachować – co robić, gdyby u Marty pojawiła się jakaś niebezpieczna sytuacja.

Dziewczynka wraz z całą rodziną bierze również udział w specjalnych zlotach organizowanych co najmniej raz w roku przez Fundację Maxima Dzieciom z Częstochoy. Zjawiają się na nich rodzice z dziećmi, u których zdiagnozowano cukrzycę typu 1. Kiedy dorośli z zainteresowaniem wysłuchują kolejnych wykładów dotyczących nowoczesnych sprzętów i technologii, czy nowości na temat badań dotyczących ct1 w świecie lekarskim lub też dzielą się swoimi doświadczeniami, dzieciaki bawią się bez troski w swoim



Aplikacja umożliwia kontrolowanie poziomu cukru

gronie pod okiem animatorów. To niezwykle owocne weekendy dla uczestników spotkania.

Wielu uważa, że cukrzyca u dzieci wiąże się z otyłością, że to wynik złej diety, niekarmienia mlekiem matki w okresie niemowlęcym, niskiej aktywności fizycznej dziecka – nic bardziej mylnego. Są to tylko mity. Dzieciaki chorujące na cukrzycę są zazwyczaj szczupłe i wysokie. Nadal nie wiadomo, dlaczego choroba pojawiła się akurat u nich. Co spowodowało, że układ immunologiczny obrócił się przeciwko swojemu organizmowi. Choć dzieciństwo Marty i Olafa nie jest tak bez troski, jak ich zdrowych rówieśników, to dzięki wczesnej diagnozie ct1, żyją i mają szansę na normalność. Oboje nie pamiętają okresu przed cukrzycą, jak to było, zanim poznali diagnozę. Musieli ją zaakceptować i stała się częścią ich życia. Mają również dość czasu, żeby poznać ją wystarczająco dobrze, aby w dorosłym życiu stawić jej czoła już samodzielnie.

Na koniec warto dodać, że w dzisiejszym świecie cukrzyca typu I jest jedną z najczęściej występujących chorób metabolicznych u dzieci. Wiele z nich diagnozowanych jest zbyt późno, gdy dochodzi już do rozwoju ciężkich powikłań i trafiają na oddział intensywnej terapii. Bardzo ważna jest w tym zakresie świadomość społeczeństwa i znajomość możliwych objawów, które pojawiają się u młodych pacjentów często niestety mylnie interpretowanych, a tak naprawdę wystarczy zwykłe badanie krwi na obecność cukru. Dla naszych Czytelników dzięki uprzejmości portalu [www.bezcukrzycy.com](http://www.bezcukrzycy.com) dołączamy ulotkę o najczęstszych objawach cukrzycy typu 1.

K. Wiśniowska



# ZAPOMNIANE I P

Na wstępie warto przybliżyć kilka zasad urbexu. Eksploratorzy wchodzą do opuszczonych obiektów tylko, jeśli jest taka możliwość – przez otwarte okna, drzwi, wyrwy w ścianie, przejścia. Nie wybijają okien, nie wyłamują zamków, niczego ze sobą nie wynoszą – poza wspomnieniami oraz zdjęciami. Te zasady są niezwykle ważne dla społeczności urbexowej. Należy również pamiętać, że urbex oraz wspinaczka miejska to niebezpieczne hobby. Ważne, aby nie zapominać o zdrowym rozsądku i rozważności. Bywa, że eksploatowane miejsca są stare i niestabilne, mogą się zawalić. Nie powinno się odwiedzać ich w pojedynkę, a z odpowiedzialną grupą.

Nietypowe zainteresowanie obudziło się w łaziszczaninie trzy lata temu, choć już od dawna lubił przyglądać się starym budowlom. W czerwcu 2019 roku ruszył na swój pierwszy urbex. Razem z trójką znajomych zwiedzili willę Chruszczowa – radzieckiego polityka – zlokalizowaną w Katowicach. Z racji tego, że dopiero zaczynałem, nie do końca wiedziałem, co będzie mi faktycznie potrzebne. Zabrałem przede wszystkim latarkę – podstawowy sprzęt każdego eksploratora, odpowiednie ubranie, rękawiczki i plecak z jedzeniem – wyjaśnia Michał. Już wtedy świat urbexu wciągnął go na dobre. Każdą wolną chwilę razem z przyjaciółmi

spędzał na wyprawie w nowe miejsca. W sumie zwiedził około czterdziestu obiektów, a wśród nich było wiele godnych zapamiętania. Ciekawym miejscem był opuszczony budynek w Ustroniu – dawny dom wczasowy, w którym jakby kilka lat temu zatrzymał się czas... Kiedy byłem tam po raz pierwszy, obiekt wyglądał, jakby ktoś chwilę wcześniej go opuścił, a nikt tam nie mieszkał od dobrych ośmiu lat. Łóżka były zaścienione, w pokojach stały meble, wyglądało, jakby ktoś miał zaraz wrócić. Korytarze były tak dobrze zachowane, że gdybym zobaczył tam innych eksploratorów, pomyślałbym, że to mieszkańcy hotelu. Restauracja wyglądała obłędnie, na stołach były obrusy, a nawet sztuczne i karty menu z cenami dań. W piwnicach można było zobaczyć sporo starych naczyń, talerzy, pitek, a nawet sanki, które kiedyś pewnie były do dyspozycji wczasowiczów – opowiada Michał.

Na urbexowej ekipie łaziszczanina szczególne wrażenie zrobiło jedno miejsce na Śląsku – cmentarzysko lokomotyw – prawdziwy raj dla fanów pociągów. Można tam znaleźć wiele starszych oraz nieco nowszych, ale wycofanych z produkcji, lokomotyw czy wagonów pociągowych. Młodzi eksploratorzy spotkali tam właścicieli – pasjonatów przeróżnych modeli pociągów, którzy kolekcjonują ma-

Zostawiamy tylko ślady butów, zabieramy w pamięci – naczelną zasadę Urban Exploration – łaziszczanin 21-letni Michał. To nietypowe hobby, które niegdyś przewijały się tłumy, a które już nie. Jedynymi gośćmi są eksploratorzy, którzy odwołują się do historii. Właśnie z takim założeniem łaziszczanin rozpoczął swoją kolejną pasję – Urban Climbing, czyli wspinaczka

szyny niegdyś przewożące pasażerów. Sprowadzają elementy pociągów, w miarę możliwości odnawiają, i dbają o cały zbiór. Podczas rozmowy z właścicielami usłyszeli wiele ciekawostek o tym miejscu, a nawet mogli skorzystać z atrakcji głównej – odnowionego wraku parowozu. Nie tylko mogli do niego wejść, ale również się nim przejechać. To niesamowite, że podczas zwykłego urbexu, może się przytrafić wszystko. Spotykamy wspaniałych ludzi, którzy zamiast nas pogonić, zaczynają opowiadać o tych miejscach, swoich pasjach, oprowadzają nas, a nawet pozwalają się przejechać drezyną... Podobna sytuacja była w starym dworcu na Śląsku. Zobaczył nas właściciel. Gdy jednak przyznaliśmy, że jesteśmy eksploratorami, oprowadził



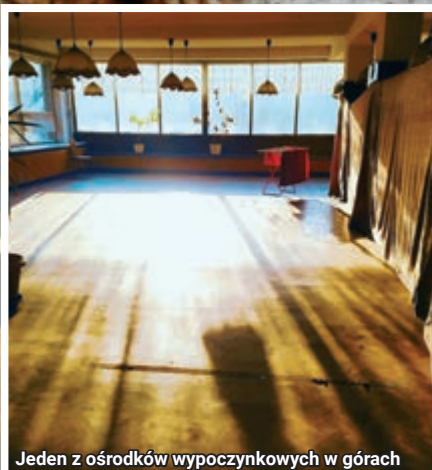
Widok ze Stalownika na Babią Górę



Kopalnia Paryż w Będzinie



Jeden z eksplorowanych budynków na Śląsku



Jeden z ośrodków wypoczynkowych w górach



Urbexowa ekipa, na dachu Stalownika, w tle Bielsko-Biała



Opustoszały dom wczasowy



# POKRYTE KURZEM

my ze sobą jedynie zdjęcia i wspomnienia. Urban Exploration – tzw. Urbexu – przedstawia nam hobby wiążące się z odkrywaniem miejsc, przez które dawno zostały zapomniane i pokryte kurzem. Wiedząc o obiektach, chcąc poznać kawałek ich historii, autorzy ruszyli na urbex, nie wiedząc, że odkryją ciekawą miejską po wysokich konstrukcjach

nas po tym miejscu, opowiadając ciekawostki sprzed lat – wyznaje Michał.

Warty zapamiętania jest również Stalownik – ogromny opuszczony budynek po byłym szpitalu. Wybudowany w latach 60. na zboczu Łysej Góry monumentalny obiekt ma ciekawą historię. Początkowo było to sanatorium przeciwgruźlicze dla hutników, następnie 5-oddziałowy szpital specjalistyczny, w końcu został zamknięty, miał zostać rozebrany, tak stoi do dziś. Widok z dachu – na wysokości około 50 m ukazujący panoramę Babiej Góry na tle miasta – Bielska-Białej – nieustannie przyciąga kolejnych turystów.

Podczas wypraw urbexowych młody Łaziszczanin zauważył, że wspinaczka po wysokich elementach budynków, które zwie-

dziali, przychodzi mu z łatwością, nie czuje lęku. Gdy zdobywał coraz wyższe punkty, rozpoczęła się kolejna przygoda – Urban Climbing, czyli tzw. wspinaczka miejska po elewacjach, konstrukcjach czy kominach. Do pierwszej tego typu wspinaczki Łaziszczanin podszedł w październiku ubiegłego roku. Celem był 64-metrowy komin w Jastrzębiu-Zdroju. Było to wyzwanie, które okazało się trudniejsze niż początkowo myślał. *Pierwsza wspinaczka była bardzo trudna. Nastawiałem się, że wejść bez problemu, jednak gdy stanąłem przed 64-metrowym kominem, pojawił się strach. Miałem świadomość, że mogę spaść...* – opowiada Łaziszczanin. – *Mimo to postanowiłem spróbować, przełamać lęk. Wspinając się, trzymałem tak mocno drabinę, że szybko straciłem siłę w rękach. Często musiałem się zatrzymywać. Po wejściu na połowę komina, czułem się jak po 8 godzinach ciężkiej pracy. To wszystko spowodowało stres. Jednak, gdy dotarłem na sam szczyt, byłem z siebie dumny. Mimo strachu zrobiłem to, choć było to trochę szalone...* Już wtedy było wiadomo, że to nie ostatni komin, który Michał zdobędzie. Na swoim koncie ma wejście na dwa kominy 64-metrowe, jeden 85-metrowy w Będzinie oraz 121-metrowy w Trzebini. Poza tym wszedł na kilka mniejszych kominów 20-metrowych, zdobył też szyb

kopalniani wysoki na około 40-metrów oraz kilka obiektów o podobnej wysokości.

Gdyby nie odpowiednie nastawienie, Michał nie pokonałby strachu i tym samym nie przewycięzył swoich barier. Obecnie nie czuje lęku przed wysokościami, planuje kolejne wspinaczkowe wyzwania, chciałby również tą umiejętność móc wykorzystać w przyszłości. Łaziszczanin przyznaje, że wspinaczka, nie tylko dostarcza wrażeń i adrenaliny, jest swego rodzaju ucieczką od rzeczywistości. Wspinając się nie ma czasu na myślenie o problemach czy trudach życia. Ważne jest tylko to, co nad nami.

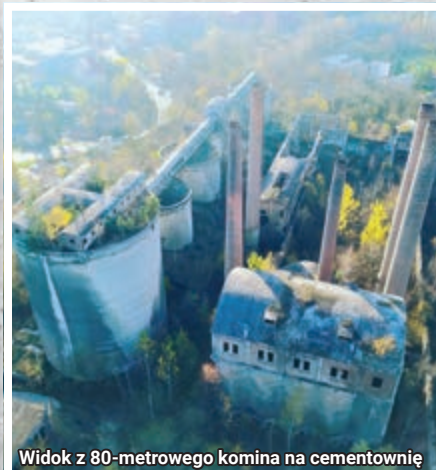
J. Bryzik



Cmentarzysko lokomotyw



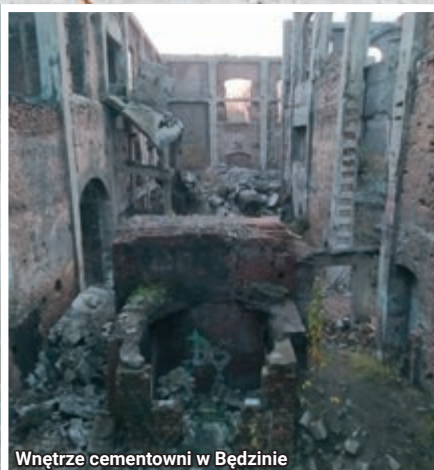
Cementownia Grodziec w Będzinie



Widok z 80-metrowego komina na cementownię



Cementownia Szczakowa



Wnętrze cementowni w Będzinie



Dobrze zachowane wnętrze jednego z opuszczonych domów wypoczynkowych



Dawna lokomotywnia



# Spacer po Salamandrze

Nazwać to miejsce kultowym to mało. Niemal sto lat temu – w okresie międzywojennym, ale też po zakończeniu II wojny światowej, w latach 50. XX wieku – las znajdujący się na pograniczu Łazisk Górnych i Orzesza był centrum życia towarzyskiego. Tutaj, w pobliżu źródelka, odbywały się niezapomniane potańcówki, podczas których królował śpiew i muzyka. Las był też częstym miejscem schadzek zakochanych. W oparciu o film Salamander, nakręcony w latach 2016–2017 przez Amatorski Klub Filmowy Nurt 58 działający przy MDK, przypominamy historię tego miejsca. Reżyserem filmu jest Henryk Latusek, scenariusz wspólnie z panem Henrykiem napisała Maria Baron. Nad filmem pracowali także Damian Noga, Szymon Bieniek i Piotr Olpiński. Poza osobami opowiadającymi o miejscu, w filmie występują również panie w regionalnych strojach, które śląskimi przyspiewkami urozmaicają obraz zapamiętany okiem kamery. Na akordeonie przygrywa im Lala Supryn



Fot. z arch. H. Latuska

Salamander sprzed lat – 1935 rok

Nazwa lasu pochodzi od salamander plamistych, które dawniej często można było w nim spotkać. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu przy niewielkim źródelku znajdowały się drewniane stoły i ławy. Tutaj odbywały się pikniki oraz wspólne śpiewy. *Przypominają mi się lata, gdy byłem młody i zawsze podczas spaceru po lesie musiałem dojść do tego źródelka. Zwłaszcza w maju było tam pięknie. W weekendy całe tłumy się schodziły ku źródelku – małżeństwa z dziećmi. Orkiestra przyjeżdżała. Grali na akordeonie, gitarach, mandolinach, harmonijkach, a co niektórzy nawet solo na grzebieniach. Śpiewano pieśni patriotyczne, kościelne, ale też biesiadne. Dawniej były tu trzy ławki – dwa paliki wbite a na nich bola. Nie było wtedy radia, telewizji. Ludzie przychodzili tutaj, aby miło spędzić czas – porozmawiać, pośpiewać, potańczyć, wiców sobie poopowiadać. Po każdej takiej imprezie sprzątało papierki i śmieci, żeby był porządek – wspomina na planie filmu Salamander Stanisław Braszczok, jeden z przedstawicieli starszego pokolenia mieszkańców naszego miasta.*

W filmie nakręconym przez Nurt 58 wypowiedział się także Jacek Widera – którego dziadek, był częstym bywalcem pikników

i potańcówek organizowanych w lesie. To właśnie on, a później jego wnuk i prawnuk obłożyli źródelko kamieniami. Woda w źródelku nadawała się do picia, więc zdarzało się, że w jego okolicy zatrzymywały się na dłużej tabory cygańskie. Z kolei pszczelarz Zygmunta Twardzik, pojawiający się na ekranie Salamandra, przytacza, jak zaopatry-

wane były wówczas potańcówki, które odbywały się w lesie między Łaziskami a Orzeszem: – *Ludzie kupowali towar prosto z auta. Dwaj gospodarze dostarczali przekąsek na imprezy, które się tam odbywały – Turczyk przyjeżdżał z kiełbaskami, a Lipiński ze śledzikami. Wódkę też przywożono. Wódkę pito ze źródelka. Orkiestra grała, a wszyscy się świetnie bawili. Jeszcze na początku lat 80. ubiegłego wieku organizowano tam okoliczne imprezy, co podkreśla wiceburmistrz Jan Ratka również występujący w filmie.*

Od zawsze las Salamander był miejscem szczególnie lubianym przez zakochanych, którzy często przesiadywali czy spacerowali po leśnych ścieżkach w okolicy źródelka. Nadal w korze drzew można znaleźć wyrzeźbione serca, inicjały czy imiona oraz daty stałych bywalców tego miejsca. Tutaj odbyło się wiele randek, które dały początek małżeństwom trwającym po dziś dzień.

Po pracach wydobywczych, prowadzonych przez kopalnię na tym terenie, krajobraz lasu mocno się zmienił – pojawiły się zapadliska, a źródelko niestety wyschło. Mimo to miejsce wciąż jest niezwykle lubiane oraz chętnie odwiedzane przez spacerowiczów. Idealnie nadaje się na spędzenie kilku godzin na łonie natury, zwłaszcza jesienią, kiedy znaleźć w nim można wiele pięknych okazów grzybów. Warto dodać, że ulica znajdująca się w sąsiedztwie lasu, odziedziczyła jego nazwę – Salamander, została ona nadana przez Radę Miejską 24 czerwca 2003 roku. 12 lat później przy ulicy wybudowano leśniczówkę, administracyjne leży ona na terenie Orzesza.

oprac. K. Wiśniowska

na podstawie filmu Salamander AKF Nurt 58 oraz informacji udzielonych przez historyka TPL – Marcina Rudego.

Nie bez przyczyny przypominamy historię Salamandra. Niedawno z naszą redakcją skontaktowała się mieszkanka powiatu mikołowskiego Sabina Gut mocno zaniepokojona widokiem i liczbą drzew przeznaczonych do wycięcia przez Nadleśnictwo Kobiór właśnie w lesie na pograniczu Łazisk Górnych a Orzesza. Pani Sabina zdecydowała się działać w temacie: – *Jak będzie wyglądała ta okolica za 10, 20, 50 lat? Lasu przy Salamandrze z roku na rok ubywa, wycinane są najstarsze drzewa. 150-letnia buczyna, porastająca okolice Salamandra, stanowi ostoję dla licznie występujących tam zwierząt, a korzenie drzew chronią glebę i pozytywnie oddziałują na zatrzymanie wody w glebie, co jest ważne dla zachowania odpowiedniego stanu źródelka. Stare drzewa to jedne z najcenniejszych zasobów natury i nie chciałabym, aby były one traktowane tylko jako zasoby ekonomiczne. Trzeba wielu pokoleń, aby znowu doczekać tak majestatycznych drzew w naszych lasach. Wierzę, że wspólnie z leśnikami możemy wypracować kompromis, pozostając we wzajemnym szacunku i zrozumieniu siebie wzajemnie, tak aby najcenniejsze fragmenty lasu zostały zachowane.*

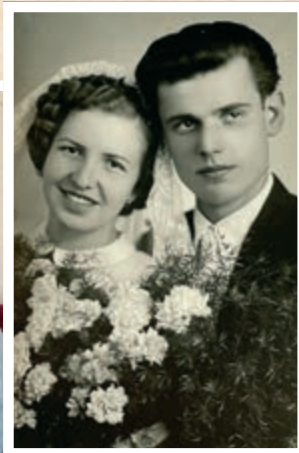
10 czerwca w łaziskim Urzędzie Miasta odbyło się spotkanie zainicjowane przez panią Sabinę. Wzięli w nim udział przedstawiciele władz Łazisk Górnych oraz Orzesza, a także pracownicy Wydziału Ochrony Środowiska z obu urzędów. Celem spotkania była analiza działań prowadzonych na terenie Salamandra, a także wypracowanie wspólnego stanowiska, które zostanie przedstawione podczas spotkania z Nadleśnictwem Kobiór. O przebiegu spotkania poinformujemy w kolejnym numerze Gazety Łaziskiej.



# Małżeńskie jubileusze

W poprzednich numerach Gazety Łaziskiej publikowaliśmy już wywiady z Jubilatami, którzy świętowali w pierwszej połowie roku okrągłą rocznicę pożycia małżeńskiego – 70, 65 i 60 lat razem. Udalo nam się dotrzeć do jeszcze jednej pary, która obchodziła 65. rocznicę ślubu, aby chwilę porozmawiać. Przypomnimy, w sumie aż 30 par obchodzi okrągłą rocznicę ślubu w pierwszej połowie roku 2021. Małżonkowie, którzy w tym roku świętować będą Złote Gody, czyli są ze sobą już 50 lat – odbiorą gratulacje, życzenia oraz medale z rąk władz miasta podczas specjalnego spotkania zorganizowanego już wkrótce, jeśli pozwoli na to sytuacja epidemiczna

**Marta i Henryk Kasza** na ślubnym kobiercu stanęli 14 czerwca 1956 roku. *Nasze pierwsze spotkanie było dosyć spontaniczne. Henryk był akurat na przepustce z wojska i przyjechał z wizytą do Łazisk do swojego szwagra. Ja mieszkałam w sąsiedztwie, wyszłam na podwórkę. Tak wszystko się zaczęło – opowiada pani Marta. Para spotykała się dwa lata, nim podjęła decyzję o ślubie. W okresie narzeczeńskim chętnie chodzili na spacer. Państwo Kasza wychowali córkę i syna. Doczekali się również wnuczki i trzech wnuków oraz czterech prawnuczek i pięciu prawnuków. Zdaniem szanownych Jubilatów najważniejsza w związku jest umiejętność ustępowania. Jak podkreślają, człowiek nie może być zawzięty, ale musi umieć też czasem przeprosić czy wybaczyć.*



oprac. K. Wiśniewska

## Wyjątkowy dzień

Wychowankowie orzeskiej placówki opiekuńczo-wychowawczej z pewnością na długo zapamiętają miniony Dzień Dziecka. Najpierw podopieczni domu dziecka zaliczyli wizytę w katowickiej Papugarni Carmen, później czekała na nich przygoda w Escape Roomie Dla Dzieci w Pokoju Zagadek, a na koniec trochę ruchu połączonego z zabawą, czyli trampoliny zaliczone w Jumpcity – Parku trampolin. O pyszny posiłek zadbały Karcma Pod Strzechom i Susharnia Sushi Bar Katowice, z kolei do-

tarcie na czas było możliwe dzięki firmie Lukstravel. Bilety do Jumpcity ufundowała Pracownia lodów Niedźwiedź. *To był bardzo wyjątkowy dzień. Na naszych podopiecznych największe wrażenie zrobiła wizyta w papugarni oraz w parku trampolin, gdzie przez moment poczuli się jakby znów byli w normalnej rzeczywistości, tej sprzed czasu pandemii – mówi wychowawca pani Anna. W wycieczce wzięło udział 20 podopiecznych domu dziecka z wszystkich mieszkań – Orzesza, Łazisk Górnych oraz Mikołowa. Akcją udało się zorganizować dzięki mieszkance naszego miasta – **Sandra Chlebowskiej. Okw***

## Dzień Matki z Martinezem

Po długiej przerwie na deskach Miejskiego Domu Kultury w Łaziskach Górnych pojawiła się publiczność, przed którą – nie po raz pierwszy – wystąpił **Alex Martinez** – tancerz, piosenkarz, imitator głosu oraz finalista programu Mam Talent. Bezpłatny koncert został zorganizowany 29 maja z okazji Dnia Matki i cieszył się sporym zainteresowaniem wśród pań. **Ojb**

Z okazji Dnia Matki przed łaziską publicznością wystąpił Alex Martinez



Fot. B. Karwat



Fot. z arch. Dom Dziecka w Orzeszu

Na wychowanków orzeskiego Domu Dziecka 1 czerwca czekał ogrom niespodzianek



## Za granicą żartu

Kabaret Nowaki, który początkowo miał wystąpić w łaziskim MDK 24 kwietnia, w końcu się pojawił. Ze względu na liczne obostrzenia występ był kilkakrotnie przekładany. 3 czerwca łaziskiej publiczności został zaprezentowany program Za granicą żartu, a w nim zupełnie nowe, premierowe skecze grupy ze znanymi bohaterami. Nie mogło zabraknąć Andrzeja z żoną, Krystyny czy generała, była też wizyta w ambasadzie... Kabaret zaszerwował łaziskiej publiczności sporą dawkę śmiechu. **Ojb**

Fot. J. Bnyzik



## Rozbiegany czerwiec

W czerwcu w powiecie mikołowskim odbędą się dwa biegi charytatywne. Jako pierwsi 16 czerwca na rynku w Mikołowie ruszą uczestnicy biegu dla dzieci Biegatonki. Leśna Szarańcza pobiegnie 20 czerwca o godz. 9.30 tradycyjnie z osiedla Leśnego w Łaziskach Górnych. Celem tegorocznej edycji jest wsparcie edukacji podopiecznych Fundacji Kagadi Home. *W tym roku wychozimy poza standardy i oprócz biegów w naszych śląskich lasach, swój maraton w Kagadi przebiegły już dzieci z Fundacji. Podczas tych wydarzeń spotkać będzie można wielu ludzi, którzy emanują wyjątkową energią i motywują do działania – mówi Małgorzata Szolc, założycielka fundacji.* Na najmłodszych czekać będzie wiele atrakcji. Pojawi się również stoisko fundacji, przy którym będzie można bliżej poznać jej działalność, skosztować swojskich wypieków oraz wesprzeć edukację podopiecznych. Stowarzyszenie Turystyczno-Sportowe Biegaton Mikołów we współpracy z Fundacją Kagadi Home, zapraszają do udziału w tegorocznych edycjach. **Ojb**

R E K L A M A

### INFORMACJE I ZAPISY

504 503 757

GEISLERMARZENA@GMAIL.COM



## WYJĄTKOWE WAKACJE

ZAJĘCIA WSPIERAJĄCE ROZWÓJ TWOJEGO DZIECKA POD OPIEKĄ  
WYSPECJALIZOWANEGO PSYCHOLOGA

### CELE ZAJĘĆ:

- ROZWÓJ umiejętności społecznych,
- ROZWÓJ kreatywności, pamięci, koncentracji,  
A PRZED WSZYSTKIM:
- WSPARCIE W NAWIAZYWANIU RELACJI Z RÓWIEŚNIKAMI  
PRZED POWROTEM DO SZKÓŁ W RZECZYWISTOŚCI  
POPANDEMICZNEJ!

### SZCZEGÓŁY:

- GRUPY: DO 10 OSÓB
- WIEK: 8-12 LAT
- FORMA: 5 DNI W GODZ. 9:00-12:00
- CENA: 350ZŁ/TYDZIEŃ

### W PROGRAMIE:

- EKSPERYMENTY I DOŚWIADCZENIA
- ZABAWY RUCHOWE
- ZAGADKI DETEKTYWISTYCZNE
- ZABAWY Z MASAMI PŁASTYCZNYMI
- GRY PŁANSZOWE I KARCJANE

### WYBIERZ TERMIN I TEMATYKĘ:

- 5/07 - 9/07 - Kosmiczne zabawy
- 19/07 - 23/07 - Leśne niespodzianki
- 2/08 - 6/08 - Palcem po mapie
- 16/08 - 20/08 - Zwierzęcy świat

**OTRZYMASZ:**  
PISEMNIĄ OCENĘ  
FUNKCJONOWANIA  
TWOJEGO DZIECKA ORAZ  
15% ZNIŻKI NA  
KONSULTACJE I ZAJĘCIA  
TERAPEUTYCZNE

Gabinet "Blżej Dziecka" ul. Dworcowa 23/5 Łaziska Górne

## AKADEMIA Aktywnego Malucha START

Zajęcia ogólnorozwojowe  
dla dzieci w wieku 3-9 lat

[www.aktynymaluch.pl](http://www.aktynymaluch.pl)

### Pierwsze zajęcia gratis!

MOSIR Łaziska Górne - poniedziałek  
MAVI ARENA Łaziska Górne - piątek  
16.00 Grupa I 17.00 Grupa II

Liczba miejsc ograniczona

S. Bogacz tel. 508432187 @: maluchnastart@gmail.com  
A. Paździorek tel. 785947309 @: www.aktynymaluch.pl



## Dawne Łaziska w obiektywie

Obszar dzisiejszego miasta Łaziska Górne jest od dawna przedmiotem zainteresowań artystów-fotografów, również tych najbardziej znanych. Ich prace publikowane były w formie pocztówek.

Pierwszą sławną osobą, utrwalającą aparatem fotograficznym łaziskie gminy, był Max Steckel (1870 – 1947). Urodził się on jako Karl – Ludwиг Max Steckel we Frankfurcie nad Menem, a w fachu fotografa szkolił się m.in. w Brunzwiku i Hanowerze. Następnie osiadł na Górnym Śląsku, przez pewien czas zamieszkując na terenie dzisiejszego Chorzowa, Zabrze i Gliwic. W Chorzowie, Katowicach i Lipinach posiadał własne zakłady i salony fotograficzne. Był on nadwornym fotografem książąt ze śląskiego rodu Hohenlohe - Öhringen, a zdjęcia wykonywał również na zlecenie m.in. cara Bułgarii – Ferdynanda. Max Steckel, laureat wielu nagród, uznawany jest za jednego z pionierów fotografii przemysłowej oraz przyrodniczej (np. zdjęć dzikich zwierząt).

W Łaziskach Górnych wykonywał fotografie w okresie przed I wojną światową oraz w jej trakcie. Przedmiotem jego zainteresowań był miejscowy przemysł, osie-

dla mieszkaniowe oraz budynki użyteczności publicznej. Część jego łaziskich prac ukazała się wówczas w cyklu pocztówek Unser Liebes Oberschlesien (Nasz drogi Górny Śląsk).

Innym fotografem, działającym na tym terenie w identycznym okresie, był Curt Lindner z Katowic. Prowadził on własne atelier oraz wydawnictwo wydające widokówki przy dzisiejszej ul. 3 Maja. Jego fotografie znajdują się współcześnie w zbiorach kilku muzeów.

Z kolei w okresie międzywojennym najbardziej znanym fotografem dokumentującym krajobraz Łazisk był Jan Bułhak (1876–1950), nazywany nestorem polskiej fotografii. Koncentrował się on na tutejszych przedsiębiorstwach przemysłowych, a w szczególności Zakładach Elektro. Był on zafascynowany industrialnymi klimatami Górnego Śląska. Bułhak pochodził z okolic Nowogrodka (na dzisiejszej Białorusi), a zawodu uczył się w Dreźnie. Następnie został założycielem Fotoklubu Polskiego i przez wiele lat prowadził własny zakład w Wilnie. Na tamtejszym Uniwersytecie Stefana Batorego kierował Zakładem

Fotografii Artystycznej na Wydziale Sztuk Pięknych. Stworzył on tu 158 albumów miast i regionów II RP, a po II wojnie światowej wraz z synem Januszem, za pomocą aparatu dokumentował zniszczenia tychże terenów. Osiadł wówczas w Warszawie, gdzie zmarł. Jego prace były eksponowane m.in. na wystawach w Paryżu i Nowym Jorku.

Innym utrwalającym łaziskie widoki w latach międzywojennych fotografem był Jan Wantoła z Mikołowa. Jego zakład fotograficzny mieścił się przy ul. Krakowskiej 7. Wykonywał fotografie wybranych obiektów w Łaziskach, a w formie widokówek wydawał je Alojzy Kolibacz. Był on kupcem, którego sklep spożywczy mieścił się w centrum Łazisk Górnych. Prace Wantoły znajdują się m.in. w zbiorach Muzeum Śląskiego w Katowicach. Również z Mikołowa pochodził Stefan Swoboda, który przy ul. Klasztornej 20 (dzisiejszej Okrzei) prowadził zakład fotograficzny. On także uwieczniał łaziskie widoki i wydawał je w postaci widokówek.

dr Marcin Rudy

Towarzystwo Przyjaciół Łazisk



Kolonia robotnicza przy dzisiejszej ul. św. Jana Pawła II, tzw. Hundekolonie – fot. Max Steckel

Fot. z arch. M. Rudego



Kopalnia Brada

Groß aus Ober-Lazisk

Osiedle robotnicze przy ul. Dworcowej wybudowane w latach 80.

fot. Curt Lindner

R E K L A M A

# INSTALACJE

**CENTRALNEGO OGRZEWANIA, SANITARNE, GAZOWE**

- instalacje wodno-kanalizacyjne, gazowe, co
- montaż urządzeń gazowych
- wymiana kotłów węglowych, gazowych, peletowych
- wkłady kominowe
- ogrzewanie podłogowe
- kontrole szczelności instalacji gazowych
- modernizacja istniejącej instalacji
- solary
- kotły 5. klasy

Dariusz Kaszyca  
**602 610 937**



Zakłady Elektro – fot. Max Steckel



# Lato w Łaziskach



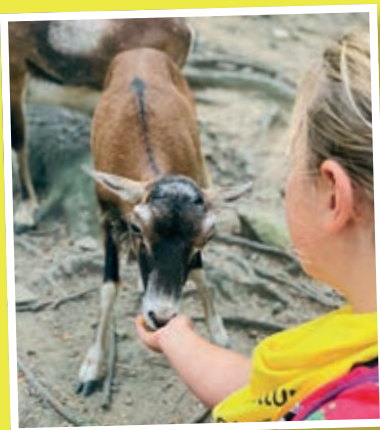
## Niezwykłe wakacje z MDK

Miejski Dom Kultury w Łaziskach Górnych proponuje 11 wyjazdów – w poniedziałki, środy i piątki – od 2 do 25 sierpnia oraz wspaniałą zabawę na zakończenie wakacji 27 sierpnia. Uwaga! Warunkiem zorganizowania wycieczek jest zebranie się minimum 30 dzieci. Oferta skierowana jest do dzieci od 6. roku życia (z wyjątkiem wyjazdu do Energylandii, na który zapraszamy dzieci po ukończonej klasie VI). **Uwaga! Wszystkie wyjazdy będą organizowane z zachowaniem wszelkich wymogów sanitarnych, obowiązujących w związku z pandemią**

- **Poniedziałek, 2 sierpnia** – wycieczka do wrocławskiego ZOO oraz Afrykarium, które jest unikatowym na skalę światową kompleksem, przedstawiającym różne ekosystemy związane ze środowiskiem wodnym Czarnego Kontynentu. 15 milionów litrów wody, 15 basenów i akwariów oraz ponad 5 000 zwierząt. Tego nie może przegapić żaden młody miłośnik natury! Wyjazd o godz. 9.00. Odpłatność – 85 zł. Cena obejmuje: wstęp do ZOO, transport, ubezpieczenie, opiekę instruktora oraz obiad.

- **Środa, 4 sierpnia** – wyjazd do miasteczka westernowego Twinpigs. Las Vegas, Hawaje, a nawet indiańska wioska – te wszystkie miejsca znajdziesz w stolicy rodzinnej zabawy – Parku Rozrywki Twinpigs. Pierwsze takie miasteczko w Polsce czerpie garściami z amerykańskich klasyków. Ponad 10 hektarów Parku podzielono na osiem tematycznych stref, nawiązujących do historii i kultury zza oceanu. Twinpigs to ponad 50 niesamowitych atrakcji: karuzele, strzelnice, kina 5D, małe zoo, park linowy, a także pokazy kaskaderskie rodem z Dzikiego Zachodu i wiele innych. Wyjazd o godz. 9.30. Odpłatność – 75 zł. Cena obejmuje: bilet wstępu, transport, ubezpieczenie, opiekę instruktora oraz obiad.

- **Piątek, 6 sierpnia** – wyjazd do Parku Leśnych niespodzianek w Ustroniu.



To jedyne w swoim rodzaju miejsce, które daje możliwość obcowania ze zwierzętami praktycznie w naturalnych warunkach.

Jedną z ciekawszych atrakcji parku są muflony i daniela, które swobodnie przemieszczają się wśród zwiedzających, i które to można karmić z ręki. W zagrodach zobaczymy: żubry, jelenie szlachetne, sarny, dziki, żbiki czy jenoty. Największymi atrakcjami parku są sokolarnia i sowiarnia. Będziemy uczestniczyć w niezwykłym pokazie lotów ptaków drapieżnych oraz sów. W parku odwiedzimy również aleję bajkową z ruchomymi ekspozycjami znanych bajek oraz rozbudowany plac zabaw. Wyjazd o godz. 9.00. Odpłatność – 55 zł. Cena obejmuje: wstęp, transport, ubezpieczenie, opiekę instruktora oraz obiad.

- **Poniedziałek, 9 sierpnia** – wyjazd do Energylandii w Zatorze.



Wycieczka dla dzieci i młodzieży od ukończonej klasy VI do 17. roku życia. Marzy Ci się niczym nieograniczona zabawa i rozrywki, które dostarczą Ci niezapomnianych wrażeń? Największy park rozrywki w Polsce czeka na Ciebie! Znajdziesz tu kilkadziesiąt atrakcji, przeznaczonych dla wszystkich grup wiekowych. Dzieci i młodzież – każdy znajdzie tu coś pełnego emocji! Przeżyj fantastyczny dzień pełen niezapomnianych chwil w miejscu, które kojarzy się wyłącznie z dobrą zabawą. Wyjazd o godz. 8.30. Odpłatność: dzieci i młodzież z klas VI–VIII – 125 zł, młodzież ze szkół ponadpodstawowych – 155 zł. Cena obejmuje: bilet wstępu, transport, ubezpieczenie, opiekę instruktora oraz dwa posiłki (obiad oraz frytki i napój).

- **Środa, 11 sierpnia** – wyjazd do Parku Jurajskiego w Krasiejowie koło Opola. JuraPark Krasiejów to wyjątkowe miejsce,

pełne ekscytujących niespodzianek. A spotkanie z dinozaurami to zaledwie początek wielkiej przygody! Naukowcy dokonali tutaj przełomowego odkrycia, gdy natrafili na ślady prehistorycznych gadów i płazów sprzed 230 mln lat, w tym najstarszego przodka dinozaurów (śląski jaszczur spod Opola). W programie ścieżka edukacyjna z przewodnikiem – JuraPark oraz Park Nauki i Ewolucji Człowieka. Wizyta w Krasiejowie to jednak nie tylko edukacja, ale również okazja do bezstroskiej zabawy na placach zabaw ze zjeżdżalniami, karuzelami czy jednym z największych w Polsce małych gajów. Dodatkową atrakcją będzie seans w kinie 5D. Wyjazd o godz. 9.00. Odpłatność – 90 zł. Cena obejmuje: wstęp, transport, ubezpieczenie, opiekę instruktora oraz obiad.

- **Piątek, 13 sierpnia** – Wyjazd do GO-jump w Krakowie. W parku trampolin GO-jump oraz strefie GOair każdy, niezależnie od wieku, może poczuć dziecięcą radość! Znajdziesz tu zabawę połączoną ze sportową aktywnością. GOJump to ponad 20 atrakcji, które zapewnią niebanalnie spędzony czas: tory przeszkód, eliminator, wieża do skoków, ogromne zjeżdżalnie czy przeszkody rodem z programu Wipe Out. Wyjazd o godz. 9.00. Odpłatność – 80 zł. Cena obejmuje: wstęp, dwie pary skarpetek, transport, ubezpieczenie, opiekę instruktora oraz posiłek.

- **Poniedziałek, 16 sierpnia** – wyjazd do Lecholandu w jurajskiej wiosce Piasek k. Janowa. W programie niezapomniana wizyta w Zaczarowanym Lesie. Zawiozą nas tam wygodne i bezpieczne „tramwaje konne”. Po drodze odwiedzimy Dom Baby Jagi, będziemy rozmawiać z Jasiem i Małgosią, a wszystko to w prawdziwej leśnej scenarii, gdzie można zobaczyć niedźwiedzia, usłyszeć wycie wilka, a być może również dostać cukierka od Czerwonego Kapturka, co stworzy niezapomniany klimat. Wyjście z teatru, z najlepszej bajki, na ulicę pełną samochodów i ludzi uświadamia dzieciom, że to była tylko bajka. Powrót tramwajami konnymi z lasu, w którym spotkały tyle ciekawych postaci,



▶ 18

## Niezwykłe...

gdzie przeżyły tyle emocji, jest jak najlepszy film, którego koniec jest wielkim niedopowiedzeniem. Wyjazd o godz. 9.00. Odpłatność – 85 zł. Cena obejmuje: wstęp, transport, ubezpieczenie, opiekę instruktora oraz posiłek – kielbaski z rożna.

- **Środa, 18 sierpnia** – wyjazd do Cinema City oraz sali zabaw Laserhouse w Katowicach. Weście do Laserhouse zapewni nie tylko świetną zabawę, ale również nauczy dzieciaki zasad gry fairplay, współzawodnictwa jak i działania w grupie. Czekają tu wiele atrakcji, dzięki którym można choć na chwilę oderwać się od codzienności. Dobrego kina nie trzeba reklamować. Tytuł filmu podamy na tydzień przed seansem. Wyjazd o godz. 9.00. Odpłatność – 55 zł. Cena obejmuje: bilet do kina oraz wstęp do Laserhouse (trzy gry oraz laserowy labirynt), transport, ubezpieczenie, opiekę instruktora oraz posiłek.

- **Piątek, 20 sierpnia** – wyjazd do Chlebowej Chatki w Górkach Małych. Co trzeba zrobić, aby z małego ziarenka powstał bochen chleba? W jaki sposób robi się masło, ser, maślanek? Jak powstaje pyszny miód? W Chlebowej Chatce nie tylko poznamy tajniki wytwarzania produktów, które towarzyszą nam na co dzień. Będziemy młócić cepami, osiewać mąkę, ubijać masło i formować twaróg. Przygotujemy samodzielnie podplomyki, masło i ser. Spróbujemy, jak smakują. Nie zabraknie też czasu na zabawę na starych traktorach, wozach i maszynach. Wyjazd o godz. 9.30. Odpłatność – 70 zł. Cena obejmuje: wstęp, transport, ubezpieczenie, opiekę instruktora oraz posiłek – kielbaski z grilla.

- **Poniedziałek, 23 sierpnia** – wyjazd do Ogrodu Doświadczeń im. Stanisława Lema w Krakowie. Tutaj sam doświadczysz, że granica między nauką i zabawą nie istnieje! Na powierzchni ponad 6 ha parku rozmieszczone są m.in. urządzenia demonstrujące zjawiska fizyki, ekspozycja geologiczna Geo-gródek, ekspozycja sensoryczna Zapachowo oraz zielony labirynt z cytatami Stanisława Lema – Lem-birynt. Wyjazd o godz. 8.00. Odpłatność – 60 zł. Cena obejmuje: wstęp, transport, ubezpieczenie, opiekę instruktora, usługę przewodnika w Ogródzie oraz posiłek – naleśniki i napój.

- **Środa, 25 sierpnia** – wyjazd do Cinema City w Katowicach oraz Śląskiego Ogrodu Botanicznego w Mikołowie. W ogrodzie bo-

tanicznym dzieci będą miały do wyboru dwa rodzaje warsztatów. Wizyta w Zeliarium to ciekawy sposób na poznanie niezwykłych właściwości, które drzemią w roślinach. Uruchomimy zmysły, wyobraźnię i spróbujemy rozpoznawać zioła po dotyku, zapachu, smaku oraz obserwując charakterystyczne cechy budowy liści, kwiatów, pąków, pokroju rośliny, zastanowimy się także nad dobrym sąsiedztwem roślin w ogrodzie. Na warsztatach Las bez tajemnic dzieci wyruszą na wycieczkę do lasu. Będzie to wspaniała okazja do spędzenia czasu na świeżym powietrzu i zetknięcia

## Lato z MOSiR-em

MOSiR Łaziska Górne zaprasza do wspólnego aktywowania się podczas wakacji 2021. Przedstawimy I część atrakcji w ramach Lata 2021 z MOSiR-em, przygotowaną dla łaziszczan na lipiec.

### DLA MAŁYCH I ŚREDNICH

- **Łaziskie rolkowanie dla dzieci** – nauka jazdy na rolkach z instruktorem w każdy wtorek i czwartek w godz. 10.00–12.00 na placu za stadionem miejskim. Zajęcia bezpłatne.



- **Extremy City** – profesjonalne warsztaty nauki jazdy na deskorolce, rolkach i hulajnodze – 2, 9, 16 lipca w godz. od 16.00 do 19.00 na Skateparku za ORS Żabka. Zajęcia bezpłatne.

- **Piłka nożna dla dzieci** – zajęcia z trenerem w poniedziałki i piątki w godz. od 10.00 do 12.00 na boisku przy ul. Staszica w Łaziskach Średnich. Zajęcia bezpłatne.



się ze światem przyrody. Dzieci wszystkimi zmysłami oraz w formie zabaw i różnych aktywności będą poznawali las i ciekawostki z życia jego mieszkańców.

Tego samego dnia pojedziemy również do kina. Tytuł filmu podamy na tydzień przed seansem. Wyjazd o godz. 9.00. Odpłatność – 55 zł. Cena obejmuje: wstęp, bilet do kina, transport, ubezpieczenie, opiekę instruktora oraz obiad.

- **Piątek, 27 sierpnia** – szalona zabawa na zakończenie wakacji na tarasie przed MDK. Gry, zabawy, konkursy... i wiele innych atrakcji. Wstęp wolny!

- **Animacje dla dzieci** – wesoła zabawa na Żabce z animatorem w każdą niedzielę w godz. od 12.00 do 14.00 w ramach biletu wstępu na basen.

### DLA DUŻYCH

- **Łaziskie rolkowanie dla dorosłych** – nauka jazdy na rolkach z instruktorem w każdą środę o godz. 17.00 na placu za stadionem miejskim. Zajęcia bezpłatne.

- **Joga na trawie** – w każdą sobotę o godz. 7.30 w ORS Żabka. Zajęcia w ramach biletu wstępu na basen.

- **Zajęcia na siłowni plenerowej** – zajęcia z trenerem na ścieżkach rekreacyjnych za ORS Żabka w każdy czwartek o godz. 18.00. Zajęcia bezpłatne.

### DLA MAŁYCH, ŚREDNICH I DUŻYCH

- **Łazisko rajza na kole** – rowerowe wyzwanie dla całych rodzin od 28 czerwca do 31 lipca.



W sierpniu MOSiR planuje kontynuację Waszych ulubionych aktywności oraz dodatkowe niespodzianki. Szczegóły już wkrótce.



# F KLUB FABRYCZNY

## GODZINY OTWARCIA:

- PON - CZW 12.00-20.00
- PT - ND 12.00-22.00

## ADRES:

UL. WYZWOLENIA 23A,  
43-170 ŁAZISKA GÓRNE



- PIZZA NAPOLETANA
- BAWARSKIE PIWO
- WŁOSKIE WINO
- DESERY
- OGRÓD & CHILL
- RZEMIOSŁO
- LUDZIE I SPOTKANIA



# 881-233-810

 [facebook.com/klubfabryczny](https://facebook.com/klubfabryczny)

 [www.klubfabryczny.pl](http://www.klubfabryczny.pl)

 [@klubfabryczny](https://www.instagram.com/klubfabryczny)



## Dzień Dziecka z wędką

W niedzielę, 6 czerwca, na łaziskim Szustruku – z okazji Dnia Dziecka – zorganizowano zawody wędkarskie dla najmłodszych mieszkańców Łazisk. W zawodach udział wzięło 18 młodych wędkarzy. Najwięcej kilogramów ryb złowiła i pierwsze miejsce zajęła **Nicola Stolicka**, drugi był **Fabian Wieczorek**, a trzecia **Wiktoria Kulik**. Pierwsza trójka została uhonorowana pucharami. Medale odebrali – za czwarte, piąte i szóste miejsce – **Mateusz Ciałoń**, **Maja Swadźba** i **Julia Stachuła**. Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymali nagrody rzeczowe. Organizatorem zmagani młodych wędkarzy był MOSiR Łaziska Górne. **Oms**



Fot. M. Strzelczyk

W zawodach wędkarskich, zorganizowanych z okazji Dnia Dziecka, wzięło udział 18 dzieci



Młodzi wędkarze mogli liczyć na wsparcie swoich opiekunów



Uczestniczki konkursu z SP4



Uczennice z SP6

## Nastolatek w świecie...

W łaziskiej SP4 31 maja po raz czternasty został zorganizowany Powiatowy Konkurs Literacki pt. *Nastolatek w świecie*, czyli całkiem dorosłe problemy młodych bohaterów. Ze względu na obecną sytuację epidemiczną, konkurs został przeprowadzony w formie online.

W konkursie uczestniczyło osiem trzyosobowych drużyn z siedmiu szkół podsta-

wowych w powiecie mikołowskim. Uczestnicy wykazali się bardzo dobrą znajomością konkursowej literatury. I miejsce zdobyła **Luiza Kops** i **Emilia Szymura** z ZSP w Ornontowicach, II miejsce – **Amelia Kmieć**, **Alicja Walkowicz** i **Sonia Wichrowska** z łaziskiej SP3, na miejscu III znaleźli się: **Anna Krawczyk**, **Jakub Teodorowski** i **Maciej Zdeb** z SP1 w Orzeszu. **Ored.**



Fot. z arch. SP4

Drużyny z łaziskiej „trójki”



## ■ PIŁKA NOŻNA

## Karne do poprawki

**Polonia Łaziska Górne – Raków II Częstochowa 0:3 (0:0)**

**Bramki:** 0:1 Tylec 69', 0:2 Balboa 71', 0:3 Piątkowski 90'

W 8. minucie rzutu karnego nie wykorzystał Mazurek (Polonia). W 40. minucie rzutu karnego nie wykorzystał Szojda (Polonia).

Po pięciu kolejnych domowych zwycięstwach, łaziszczanie znaleźli pogromcę na PolArenie – pasmo wygranych przerwali mistrzowie IV ligi, grupy pierwszej, piłkarze rezerw Rakowa Częstochowy. Pomimo porażki, łaziszczanie zaprezentowali się naprawdę dobrze, grając w sporym osłabieniu przeciwko wyżej notowanym rywalom. W składzie naszej drużyny zabrakło m.in. **Kamila Uniejewskiego**, **Daniela Fabisiaka** czy **Patryka Widucha**. Mecz mógł świetnie rozpocząć się dla gospodarzy – w ósmej minucie spotkania sfaulowany w szesnastce został bowiem **Dawid Hewlik**. Do jedenastki podszedł **Mateusz Mazurek**, lecz jego płaski strzał został obroniony przez bramkarza przyjezdnych. Dziesięć minut później groźną akcją przeprowadzili goście, jednak w sytuacji jeden na

jeden z Budnickim skutecznie interweniował **Topór**. Raków stwarzał sobie dużo sytuacji, ale defensywa łaziszczan była w stanie je odparować. W 35. minucie spotkania dobrą okazję na wyprowadzenie drużyny na prowadzenie miał **Szojda**, lecz zawodnik naszego zespołu posłał piłkę ponad poprzeczką. Pięć minut przed zakończeniem pierwszej części spotkania, podopieczni trenera **Tukaja** ponownie wywalczyli jedenastkę, po tym jak nieprzepisowo zatrzymany w polu karnym został Mazurek. Tym razem do piłki podszedł Bartosz Szojda, ale niestety on również nie zdołał zamienić jedenastki na bramkę, bo futbolówka trafiła tylko w słupek. Po zmianie stron inicjatywę zaczęli przejmować goście, czego efektem był gol w 69. minucie spotkania, kiedy strzałem z dystansu, piłkę w siatce umieścił **Tylec**. Dwie minuty później było już 0:2 – po solowej akcji kolegi z zespołu, piłkę do bramki z bliskiej odległości wbił **Balboa**. Ostatni gol padł już w doliczonym czasie gry, kiedy strzałem z pola karnego Marcina Topora pokonał **Piátkowski**. **Okk**

## Cenny punkt na ciężkim terenie

**Warta Zawiercie – Polonia Łaziska Górne 1:1 (1:0)**

**Bramki:** 1:0 Adamiecki 8', 1:1 Hewlik 52'

Na koniec maja podopiecznych **Daniela Tukaja** czekała rywalizacja z wymagającym przeciwnikiem – biorąc pod uwagę formę polonistów w spotkaniach wyjazdowych, a także pozycję znajdującą się w czołówce tabeli ekipy gospodarzy, faworytem spotkania 31. kolejki byli z pewnością zawodnicy Warty Zawiercie. Przedmeczowe zapowiedzi zdawały się znaleźć potwierdzenie w pierwszych minutach rywalizacji. Już w ósmej minucie, Warta objęła prowadzenie, kiedy to szybki kontratak celnym uderzeniem wykończył **Adamiecki**. W kolejnych minutach to zawiercianie byli bliżsi podwyższenia skromnego prowadzenia, ale z uderzeniami podopiecznych **Roberta Majchrzaka** radził sobie **Topór**. Na pierwszą wartą odnotowania sytuację po drugiej stronie boiska trzeba było czekać aż do 42. minuty, kiedy to po dograniu **Widu-**

**cha**, pojedynek jeden na jednego z **Będkowskim** przegrał **Badura**. W pierwszych fragmentach po zmianie stron, zdecydowanie lepiej prezentowali się zawodnicy **Daniela Tukaja** – już kilkadziesiąt sekund po przerwie, niecelne uderzenie zanotował **Hewlik**, który wykorzystał jednak szansę na poprawkę w 52. minucie. Przy wyrównującym trafieniu, asystę zanotował aktywny tego dnia **Widuch**. Łaziszczanie próbowali pójść za ciosem i dziesięć minut później byli bliżsi przechylenia wyniku na swoją korzyść – ponownie w centrum uwagi znalazł się **Hewlik**, który tym razem ostemplował poprzeczkę. Po lekkim szoku w pierwszym kwadransie drugiej połowy, Warta wróciła do gry w ostatnich dwudziestu minutach, kiedy to rywalizacja na murawie w Zawierciu zdecydowanie się wyrównała. Do końca meczu nikt nie był już jednak w stanie skierować futbolówki do siatki i spotkanie zakończyło się podziałem punktów.

**Okk**

## Imponujące zwycięstwo

**Polonia Łaziska Górne – Sarmacja Będzin 4:0 (1:0)**

**Bramki:** 1:0 Mazurek 8', 2:0 Fabisiak 59', 3:0 Szojda 64', 4:0 Hewlik 73'

W przedostatnim domowym spotkaniu sezonu 2020/2021, piłkarze Polonii Łaziska Górne odprawili z kwitkiem Sarmację Będzin, odnosząc tym samym ósme domowe, a trzynaste w ogólnym rozrachunku zwycięstwo w trwającej kampanii ligowej.

Początek spotkania zapowiadał, że może to być bardzo udane popołudnie dla sympatyków łaziskiego klubu – w szóstej minucie **Uniejewski** wprawdzie nie zdołał jeszcze otworzyć wyniku po centrze **Mazurka**, ale dwie minuty później było już 1:0. Po asyście **Badury**, precyzyjnym uderzeniem popisał się Mazurek, nie dając **Dawidowi** większych szans na skuteczną interwencję. Na kolejną okazję gospodarzy trzeba było poczekać kwadrans, kiedy to niezbyt udanym strzałem, groźnie zapowiadającą się kontrę zakończył **Szojda**. W końcówce bliski podwyższenia prowadzenia był za to **Uniejewski**, ale tym razem kapitalną interwencją popisał się bramkarz Sarmacji.

Podobnie jak w pierwszej odsłonie, także i w drugiej Polonia zaatakowała rywala od pierwszych chwil – w ciągu dziesięciu minut Dawid wybronił jednak próby **Badury** i **Mazurka**, który przy innej okazji został jeszcze zablokowany przez defensorów.

W 59. minucie, podopieczni trenera **Tukaja** dopięli w końcu swego, kiedy to po asyście **Mazurka**, na 2:0 podwyższył **Fabisiak**. Po kolejnych pięciu minutach, łaziszczanie cieszyli się z następnego trafienia – po prostym trafieniu do bramki **Fabisiaka**, do protokołu meczowego w rubryce strzelców wpisał się **Szojda**. Poloniści nie zamierzali jednak przestać na trzech golach i w 73. minucie znów ucieszyli kibiców zgromadzonych na trybunach PolAreny – po wymianie piłki z **Mazurkiem**, sfaulowany w szesnastce rywali został **Hewlik**, który kilkadziesiąt sekund później posłał piłkę z jedenastu metrów do siatki **Dawida**. Na dwie kolejki przed końcem rozgrywek, Polonia Łaziska Górne zajmuje w ligowej tabeli szóste miejsce z dorobkiem 44 punktów.

**Okk**



## ■ FUTBOL AMERYKAŃSKI

## Porażka w cieniu kontuzji

**Hammers Łaziska Górne – Rzeszów Rockets 0:9** (0:6, 0:6, 0:6)

W swoim czwartym spotkaniu trwającego sezonu PLF 2, zawodnicy Hammers Łaziska Górne niestety nie doczekali się pierwszych ligowych punktów – tym razem do Łazisk Górnych zawitały Rakiety z Rzeszowa, które do meczu z Młotami przystępowały z bilansem jednego zwycięstwa i dwóch porażek. Już na samym początku spotkania, goście z Podkarpacia przeprowadzili, jak się później okazało, decydującą akcję meczu. Sześć punktów zapewnił ekipie z Rzeszowa **Patryk Sapiński**, zdobywając, jak się okazało, jedyne przyłożenie w całym pojedynku. Pierwsza kwarta zakończyła się prowadzeniem przyjezdnych 6:0, natomiast w drugiej części meczu doszło do niezwykle przykłej sytuacji – fatalnej kontuzji (złamana noga) doznał **Szymon Mosiężny**, który po dość długim oczekiwaniu został przetransportowany karetką do szpitala. Po ponad godzinnej przerwie spowodowanej kontuzją łaziskiego zawodnika, wznowiono zawody – przez bardzo długi czas wynik nie uległ zmianie i po trzech kwartach rzeszowianie wciąż prowadzili 6:0, choć trzeba przyznać, że łaziszczanie znajdowali się kilka razy niezwykle blisko pola punktowego rywali. Wynik ustalony został w czwartej kwarcie, kiedy to po ok. 30-jardowym kopnięciu, kolejne trzy punkty do dorobku swojej drużyny dołożył Sapiński.

Po czterech spotkaniach Hammersi zajmują niestety ostatnią lokatę w ligowej klasyfikacji z zerowym dorobkiem punktowym. Przed łaziskimi Młotami pozostają jeszcze dwie szanse na pierwszą zdobycz w tym sezonie PLF2. **Okk**

### Terminarz – PLF 2

**Wieliczka Dragons - Hammers Łaziska Górne** (19 czerwca)

## Mistrzostwa w siatkówce plażowej w Łaziskach

Na łaziskich boiskach plażowych ORS Żabka 5 czerwca zostały rozegrane VI Otwarte Mistrzostwa Śląska w Siatkówce Plażowej Mikstów. W wydarzeniu, organizowanym przez łaziski MOSiR oraz Śląski Związek Piłki Siatkowej, wzięło udział 18 drużyn.

Zwycięzcami turnieju okazała się para **Karina Jakuć/ Tomasz Ciach**, II miejsce powędrowało do duetu **Magdalena Kaszuba/ Marcin Biela**, III miejsce zdobyli **Ewelina Wróbel/ Mateusz Płaneta**. Laureatom nagrody wręczył starosta **Mirosław Duży**. Gratulujemy osiągnięć! **Ored**.



W łaziskim ORS Żabka rozegrano mistrzostwa Śląska w siatkówce plażowej

## Rozgrywki skata

Sekcja skata MDK Bolko zakończyła rozgrywki sezonu 2020/2021. W sumie zorganizowano 10 turniejów, w których wzięło udział 28 zawodników. Rozgrywki rozpoczęły się jeszcze we wrześniu ubiegłego roku, jednak ze względu na pandemię ich organizacja wydłużyła się w czasie. I miejsce zajął **Ernest Waloszyński**,

tuż za nim na II miejscu znalazł się **Mateusz Dąbrowski**, a na III – **Grzegorz Klonko**. Sekcja MDK Bolko zaprasza na cykl turniejów letnich, które będą odbywać się w każdy poniedziałek od czerwca do końca sierpnia o godz. 17.00 w filii MDK w Łaziskach Średnich.

**Okw**

**gazeta**  
**łaziska**

ISSN 1643 – 1200

Nakład 1400 szt.

### Siedziba redakcji:

43–170 Łaziska Górne  
ul. św. Jana Pawła II 2  
tel. 32 738 92 29  
gazetalaziska@mdk.laziska.pl

### Wydawca:

Miejski Dom Kultury  
43–170 Łaziska Górne  
ul. św. Jana Pawła II 2  
tel./faks 32 224 10 33

### Łamanie i skład graficzny:

MUZO Marcin Łęczycki  
www.muzo.com.pl  
**Druk:** Drukarnia Prym  
www.prym.com.pl

**Redaktor naczelna:** Małgorzata Strzelczyk **Redakcja:** Katarzyna Wiśniowska, Joanna Bryzik  
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Za treść reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są w siedzibie redakcji od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00. Więcej zdjęć z imprez organizowanych w naszym mieście na profilu facebookowym Gazety Łaziskiej.

Numer zamknięto 10.06.2021 r.

Następny numer ukaże się 1.07.2021 r.



# Drugie miejsce – na dobry początek

Świetny start naszej załogi w 52. Rajdzie Festiwalowym – pierwszej rundzie Rajdowych Samochodowych Mistrzostwach Śląska! Kierowca **Piotr Kamiński** z Łazisk Górnych i pilot **Paweł Tłok** z Mikołowa zajęli drugie miejsce w swojej klasie PPC.

Wracamy zadowoleni ze sporą ilością punktów oraz wszystkimi czterema ko-

łami i zderzakami na miejscu. Klasa lepiej obsadzona niż w zeszłym roku z sześcioma konkurentami na liście startowej. Konkurencja postraszona, choć rywalizacja była bardzo zacięta. Prowadziliśmy w klasie przez większą część rajdu, starając się z odcinka na odcinek bezpiecznie zwiększać tempo. Niestety, gdzieś

tam na ostatnim odcinku specjalnym trochę uciekło i brakło nam w klasyfikacji końcowej dosłownie 1s do pierwszego miejsca – mówi o pierwszym starcie Piotr Kamiński. – Cieszymy się że możemy reprezentować Łaziska Górne i powiat mikołowski w mistrzostwach Śląska. Wszystkim konkurentom dziękujemy za rywalizację i gratulujemy wyniku. Dziękujemy również za trzymanie kciuków i kibicowanie. Wracamy pod koniec lipca na drugą rundę mistrzostw Śląska – Rajd Małopolski.

Oms



Gazeta Łaziska jest jednym z patronów medialnych startów Piotra Kamińskiego

Od prawej kierowca Piotr Kamiński i pilot Paweł Tłok

## Na razie niepokonani!

Mikołowska drużyna IKS Jeźdźcy potwierdza swoją świetną formę. W drugim turnieju w ramach Mistrzostw Polski w Rugby na Wózkach 2021, rozgrywanym w Gliwicach, Jeźdźcy nie dali szans rywalom i wygrali wszystkie mecze.

29 maja w pierwszym meczu pokonali 53:27 Titans WRC Warszawa, potem zmierzyli się z Flying Wings z Rzeszowa, pokonując rywali 50:44.

30 maja w kolejnych dwóch meczach również byli niepokonani – najpierw wygrali 48:43 z drużyną Fundacja Balian Sport, a potem – po bardzo trudnym meczu – pokonali Warszawskie Stowarzyszenie Rugby na Wózkach.

Przypomnijmy, że z pierwszego turnieju, który odbywał się w kwietniu w Rzeszowie, zawodnicy IKS Jeźdźcy również wrócili niepokonani. W tabeli extraligi po ośmiu rozegranych meczach zajmują I miejsce. Finałowy turniej MP we wrześniu!

Oms



Fot. z arch. IKS Jeźdźcy – rugby na wózkach

IKS Jeźdźcy wygrali wszystkie mecze w ramach rozgrywek Mistrzostw Polski w Rugby na Wózkach 2021